



# Głos Pawłowa



Nr 3 (70) 2024

Wrzesień 2024

Egzemplarz bezpłatny



## Gazeta Regionalna Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa



Odstąpienie pomnika bp Pawła Grabowskiego, założyciela Pawłowa. fot. D. Karwat

## Spis treści

Henryk Głąb Parafia Pawłów w latach 1763-1820 w świetle ksiąg metrykal- nych. Cz. 8. Mieszkańcy Pawłowa. . . . .	3	Maria Rejman Pawłowski akcent obchodów 80 rocznicy likwidacji obozu KL Majdanek . . . . .	16
Dr Paweł Kiernikowski Pawłów w czasie okupacji niemieckiej (1939-1944). Cz. II. . . . .	5	Anna Pietuch Promocja tomu poetyckiego „Krematoria wiary” Danuty Kurczewicz . . . . .	17
Stefan Kurczewicz Odświeżenie pomnika biskupa Pawła Grabowskiego w Pawłowie . . . . .	7	Karol Kwiatkowski Polska flaga z napisem „Pawłów” na europejskich stadionach . . . . .	19
ks. Andrzej Kołodziejski Kalendarium wydarzeń Parafii pw. Św. Jana Chrzciciela w Pawłowie . . . . .	8	Agnieszka Herda IV Rajd rowerowy „Tour de Aktywnych” w Kaniem . . . . .	20
Małgorzata Czerwińska Wybory sołtysów w gminie Rejowiec Fabryczny . . . . .	9	Grzegorz Mazurek Osiągnięcia sportowe GKS START REGENT Pawłów (2023-2024) . . . . .	21
Aleksandra Słomczyńska Inwestycje Gminy Rejowiec Fabryczny . . . . .	10	Arch. Józef Matwiejuk Podziękowania dzieci i rodziców dyrektorowi Antoniemu Kochmańskiemu . . . . .	23
Agnieszka Herda XXII Jarmak Pawłowski „Ginące zawody” . . . . .	11	Lucyna Lipińska Moje reminiscencje. Cz. XX . . . . .	24
Agnieszka Herda II Powiatowy Festiwal Piosenki Biesiadnej . . . . .	13	Kącik poetycji Monika Krajewska - Wiersze . . . . .	27
Agnieszka Herda Dożynki gminno-parafialne 2024 w Lisznie . . . . .	14	Fotoreportaż „Głosu Pawłowa” . . . . .	28
Magdalena Boruchalska Z życia Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Pawłowie . . . . .	15		

### STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ PAWŁOWA

22-172 Pawłów, ul. Szkolna 2

Bank Spółdzielczy w Cycowie, Nr Konta: 26-8191-1013-2004-4000-0462-0001

#### „Głos Pawłowa” redaguje zespół w składzie:

Danuta Kurczewicz, Dorota Jaszczuk, Magdalena Boruchalska, Maria Rejman,  
Andrzej Kosz i Stefan Kurczewicz (red. prowadzący). Skład: Krzysztof Kowalczyk

#### Korespondencję oraz artykuły do czasopisma prosimy kierować na adres:

Gminny Ośrodek Kultury, 22-172 Pawłów, tel. 82 566 46 03

Adres e-mail: gokpawlow@op.pl skurczewicz@o2.pl  
www.spppawlow.pl - aktualizacja Karol Kwiatkowski

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za styl i poglądy wyrażone przez autorów artykułów.

**Nakład:** 300 egzemplarzy

**Druk:** Drukarnia SEYKAM, 22-100 Chełm, ul. Hrubieszowska 102/14  
tel. 602 103 692, e-mail: drukarniaseykam@gmail.com



# Parafia Pawłów w latach 1763-1820 w świetle ksiąg metrykalnych

## Cz. 8. Mieszkańcy Pawłowa

Henryk Głąb

Pawłów oraz Siedliszczki (*Siedliszcze Małe*) były własnością biskupów chełmskich, a od 1805 r. lubelskich. W omawianym okresie byli to następujący biskupi: **Walenty Salezy Wężyk** (1754-1765) późniejszy biskup przemyski, **Feliks Paweł Turcki** (1765-1770) późniejszy biskup łucki i krakowski, **Antoni Onufry Okęcki** (1771-1780) późniejszy biskup poznański, **Jan Alojzy Aleksandrowicz** (1780-1781), **Maciej Grzegorz Garnysz** (1782-1790), **Wojciech Leszczyc Skarszewski** (1791-1824) późniejszy arcybiskup warszawski i prymas Królestwa Polskiego<sup>1</sup>. W księgach metrykalnych jest tylko kilka wzmianek o pobytach biskupów chełmskich w Pawłowie. Biskup Antoni Onufry Okęcki wymieniony jest 13 czerwca 1776 r. jako ojciec chrzestny na uroczystości dopełnienia ceremonii chrztu (akt 364) synów Antoniego i Antoniny Koczorowskich, dzierżawców królewskiej wsi Krzywowoli (drugim chrzestnym był tam biskup unicki Maksymilian Ryłło). Są też wzmianki o 3 wizytacjach biskupa Skarszewskiego – 8 października 1799, 28 października 1804 i 19 grudnia 1820 - podczas których biskup sprawdzał księgi metrykalne, co potwierdzał łacińskimi wpisami, podpisując się jako *Adalbertus Episcopus*.

Biskupi oddawali swoje majątki w zarząd administratorom albo dzierżawcom zwanym posesorami. W księgach metrykalnych w omawianym okresie wymieniani są następujący administratorzy i posesorzy Pawłowa:

- Jakub Królikowski, administrator (1764-1767), w późniejszych latach ekonom w Krasnem;
- Wawrzyniec Tchórzewski, administrator (1767-1770);
- Jakub Gulkowski, administrator (1776-1777);
- Franciszek Leszczeński, posesor (1783), kapitan wojska zagranicznego (*extra limites*);
- Bartłomiej Krukowski, posesor (1806-1810)<sup>2</sup>;
- Andrzej Kurczewicz, posesor (1811), zięć poprzedniego posesora<sup>3</sup>;
- Jan Znamirowski, posesor (1812-1813), poprzednio właściciel części Starego Chojna<sup>4</sup>;
- Maciej Trojacki, posesor (1814)<sup>5</sup>;
- Jan Niewęglowski, posesor (1816-1819), *Komornik byw-szych Sądów Austriackich*<sup>6</sup>.
- Jan Bunda (1780), ekonom, nie jest pewne której części Pawłowa, plebańskiej czy biskupiej;
- Walenty Muszalski (1783-1786);
- Józef Wyrzykowski (1786);
- Józef Kochański (1789-1792);
- Franciszek Kuczyński (1794);
- Ignacy Piotrowski (1796), w późniejszych latach ekonom w Krasnem;
- Marcin Kostrzewski (1796-1814), w późniejszych latach *exaktor* (poborca podatków), zmarł w Pawłowie w 1827 r.<sup>11</sup>;
- Jan Puszczałowski (1812) *dyspozytor probostwa Pawłowskiego*, w późniejszych latach zamieszkały w Krasnem<sup>12</sup>;
- Pantaleon Artimowicz (1819), poprzednio komisarz i wójt gminy w Rejewcu<sup>13</sup>.

W czasach Księstwa Warszawskiego ustanowiony został w każdym mieście urząd *exaktora konsumpcyjnego*, czyli poborca podatków. W Pawłowie był nim Józef Perzanowski wzmiankowany w 1811 r.<sup>14</sup>, jego następcą od 1813 r. został wymieniony wyżej Marcin Kostrzewski.

Wszyscy zarządcy majątku biskupiego i plebańskiego oraz exaktorzy należeli do szlachty. Do stanu szlacheckiego należeli też krewniacy proboszczów, którzy mieszkali czasowo w Pawłowie. Sądząc po nazwiskach byli to: małżonkowie Stanisław i Kunegunda Piaseccy (1764-1766), ks. Piasecki był ojcem chrzestnym ich syna urodzonego w 1765 r.; Bazyli Wołoszyński (1768-1778); Aleksander Wołoszyński (1778-

W innych źródłach wymienieni są: Wojciech Malczewski, podczaszy bełzki, trzyletni (1789-1792) dzierżawca dóbr biskupstwa chełmskiego (Kumów, Sawin i Pawłów)<sup>7</sup>; ks. Józef Komorowski, *dóbr Pawłowa arządowny possessor* (1792)<sup>8</sup>; ks. Ignacy Tranowski, kanonik lubelski, *dóbr miasta Pawłowa posesor* (1820)<sup>9</sup>.

Część Pawłowa, tzw. *jurydyka plebańska*, była własnością probostwa. Według spisu z 1824 r. probostwo posiadało 80 *morgów* pól ornych i 25 *morgów* łąk przeważnie *podłych, błotnistych i nieudanych*, miało własnych poddanych (8 gospodarstw), a pola plebańskie przylegały do granic Siedliszcza<sup>10</sup>. Proboszczowie zatrudniali własnych ekonomów, księgi metrykalne wymieniają następujących:

1782). Być może zarządzali oni majątkiem plebańskim.

Dokładniejsze informacje mamy z czasów ks. Komorowskiego. W najstarszej księdze metrykalnej dwukrotnie (1789, 1793) wymieniona jest jako chrzestna Marcjanna Komorowska, jak wiadomo skądinąd, była to matka ks. Komorowskiego<sup>15</sup>. W jednym z zapisów (1793) określona została jako podczaszyna (*pocilatrice*) bełska, skąd wniosek, że ks. Komorowski był synem bliżej nieznanego pod czaszego bełskiego<sup>16</sup>. Marcjanna Komorowska zmarła 24 stycznia 1801 r. i została pochowana w kościele w Pawłowie.

Księgi metrykalne wymieniają też dwu młodych Komorowskich, prawdopodobnie synów Antoniego, brata ks. Komorowskiego. Byli to: Antoni Napoleon (1807-1813)<sup>17</sup> i Ignacy (1815), określony jako *possesor plebanii łacińskiej*<sup>18</sup>. Córką Antoniego Komorowskiego była też Marianna, żona Salwatora Siedleckiego, byłego kapitana wojska polskiego<sup>19</sup>. Siedleccy wymieniani są dość często w latach 1806-1811, szczególnie w księgach urodzeń jako chrzestni lub asystujący, po raz ostatni w lutym 1811 r., kiedy to Salwator został określony jako kapitan *bywszych dawniej wojsk Polskich*, a teraz *Plac Komendant w Piaszkach*<sup>20</sup>. W późniejszych latach Siedleccy już nie są wymieniani w Pawłowie, Salwator zmarł w 1824 r. w Krzeszowie dekanat Biłgoraj, gdzie pełnił funkcję burmistrza<sup>21</sup>, Marianna w 1845 r. w Stawczkach, majątku odziedziczonym po rodzicach Salwatora, w parafii Przewały, położonej za Bugiem, czyli wówczas już poza granicą Królestwa Polskiego<sup>22</sup>.

Wymienieni powyżej to właściwie wszyscy (pomijając duchownych) przedstawiciele stanu szlacheckiego, o których wiemy, że w omawianym okresie zamieszkiwali w Pawłowie. Byli to zarządcy majątku biskupiego i plebańskiego oraz krewni proboszczów, od 1811 r. ponadto poborcy podatków. Jednocześnie były to 2, niekiedy 3 rodziny. Zamieszkiwali tu przeważnie dość krótko, z wyjątkiem Marcina Kostrzewskiego, który mieszkał tu około 30 lat.

Większość mieszkańców Pawłowa należała do stanu mieszczańskiego,

mieszkał tu przez wiele pokoleń, więc niektóre nazwiska przetrwały od XVIII do XX wieku. Najbardziej pospolite z tych nazwisk to:

- wśród mieszczan obrządku łacińskiego: Cichomski, Jakubowski, Klin, Kopeć, Kosz, Papiernia, Postułyński, Sławiński, Wanarski, Zawisłak;
- wśród unitów: Biełań, Dudek, Koziół, Nakielski, Podlipniak, Rzepecki, Szokaluk, Zduńczuk.

Mieszczanie pawłowscy zajmowali się rolnictwem oraz rzemiosłem, głównie garncarstwem. Niektóre profesje wymagały jednak specjalnych kwalifikacji, więc były wykonywane przez osoby przybyłe z poza Pawłowa. Przede wszystkim był to zawód organisty. Najstarszym znanym organistą był Franciszek Bogacki, zmarły 14 stycznia 1801 r., według aktu zgonu miał 78 lat, a służył jako organista około 48 lat. Następcami jego byli: Andrzej Kondratowicz (1802-1803), Michał Pałasiewicz (1805-1807), Ignacy Słomecki (1808-1816), Michał Libicki (1817-1820), Wojciech Sylwestrowicz (od 1821).

Przybył też Michał Olewiński wymieniany od 1790 r. jako *avus ex Xenodochio* (tak określano osoby ze szpitala parafialnego). Od 1796 r. określany był jako *director, professor* - w jednym przypadku *ludimagister*, czyli nauczyciel - szkoły parafialnej w Pawłowie. Był więc nauczycielem szkoły parafialnej, a zakwaterowany został w szpitalu parafialnym, gdzie mieszkał wraz z rodziną, o czym świadczy fakt, że odnotowane zostały w Pawłowie narodziny jego syna (1796) i śmierć 12-letniej córki (1797). Olewiński zmarł 11 października 1804 r. w szpitalu pawłowskim.

Przez następnych kilkanaście lat nie ma wzmianek o szkole w Pawłowie, więc prawdopodobnie nie funkcjonowała<sup>23</sup>. Dopiero w czasach Królestwa Kongresowego powstała tu szkoła elementarna. Pierwsza wzmianka o niej pochodzi z końca 1817 r., gdy w aktach parafii unickiej wymieniony został Andrzej Reszpendain (podpisywał się też jako: *Reszpedain, Respedayn, Respedain*) *dyrektor szkolki elementarnej pawłowskiej*<sup>24</sup>.

Jednakże obywatelom Pawłowa w owych czasach (i jeszcze wiele lat potem) żadna edukacja nie była potrzebna. Nawet urzędnicy miejscy (landwójt, burmistrz, ławnicy) z reguły podpisywali się krzyżykami<sup>25</sup>.

- 1 Ks. W. F. Pawelec, *Biskupstwo Chełmskie*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, listopad 1934, s. 398-400
- 2 APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Pawłowie (dalej: ASCP), sygn. 19, s. 9, akt 1; sygn. 13, s. 34, akt 67.
- 3 Tamże, sygn. 1, s. 8, akt 8; sygn. 13, s. 34, akt 67.
- 4 Tamże, sygn. 2, s. 3, akt 5; sygn. 3, s. 6, akt 12.
- 5 Tamże, sygn. 4, s. 14.
- 6 Tamże, sygn. 20, s. 47, akt 13; sygn. 12, s. 6, akt 6.
- 7 Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego XLVI – Lustracje, rewizje i inwentarze dóbr królewskich, sygn. 135a, *Lustracja Dobr Pawłowa ...*, s. 189-195.
- 8 Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Księgi ziemskie chełmskie, Relacje, sygn. 34, k. 259v, 299; Księgi grodzkie chełmskie (dalej: KGCh), Relacje - akta luźne, sygn. 111, k. 862.
- 9 APL Oddział w Chełmie, Akta notariusza Aleksandra Dąbrowskiego w Chełmie (dalej: Akta Dąbrowskiego), sygn. 9, nr 265, s. 950.
- 10 AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, sygn. 564, *A. t. s. funduszów kościoła parafialnego w mieście Pawłowie, w diecezji lubelskiej*, s. 5.
- 11 ASCP, sygn. 2, s. 3, akt 6; sygn. 9, s. 24, akt 24; sygn. 23, s. 31, akt 17; sygn. 30, s. 97, akt 94.
- 12 Tamże, sygn. 2, s. 1, akt 1; sygn. 9, s. 24, akt 24.
- 13 Tamże, sygn. 11, s. 16, akt 16; sygn. 21, s. 3, akt 5; sygn. 6, s. 1, akt 2.
- 14 Tamże, sygn. 7, s. 24, akt 24.
- 15 APL, KGCh, Zapisy, sygn. 54, nr 911, k. 279v.
- 16 Na wykazie pod czaszych bełskich z XVIII w. nie ma Komorowskiego, patrz: H. Gmiterek i R. Szczygieł, *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV-XVIII wieku*, Kórnik 1992, s. 44-46.
- 17 ASCP, sygn. 9, s. 24, akt 24.
- 18 Tamże, sygn. 5, s. 4, akt 4.
- 19 Akta Dąbrowskiego, sygn. 8, nr 239, s. 944-945.
- 20 ASCP, sygn. 1, s. 8, akt 8.
- 21 [https://fotolubgens.lubgens.eu/krzeszow/Krzeszow/zgony/zg-1810-1825/IMG\\_4317.JPG](https://fotolubgens.lubgens.eu/krzeszow/Krzeszow/zgony/zg-1810-1825/IMG_4317.JPG).
- 22 [http://agadd.home.net.pl/metrykalia/436/sygn.%20860/pages/PL\\_1\\_436\\_860\\_0266.htm](http://agadd.home.net.pl/metrykalia/436/sygn.%20860/pages/PL_1_436_860_0266.htm).
- 23 S. Lipiński wymienia Grzegorza Rzepeckiego jako dyrektora szkoły parafialnej (*Zarys dziejów Pawłowa od XV do XX wieku*, Pawłów 2012, s. 73, 77), ale jest to oczywisty błąd w odczycie dokumentu.
- 24 APL, Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Pawłowie, sygn. 13, s. 8, akt 18; sygn. 14, s. 6, akt 12; sygn. 15, s. 7, akt 13, s. 9, akt 17, s. 11, akt 22.
- 25 Patrz: APL, Akta miasta Pawłowa, sygn. 2, *Księga wpisów wieczystych*.

# Pawłów w czasie okupacji niemieckiej (1939-1944)



## Część II

Dr Paweł Kiernikowski

Niemiecka polityka eksterminacyjna oraz grabież polskiego majątku narodowego spowodowały naturalny odruch obronny Polaków. Powstawały grupy i organizacje konspiracyjne, mające na celu walkę z okupantem niemieckim, np. w dniu 27 września 1939 r. przed kapitulacją Warszawy grupa polskich oficerów założyła tajną organizację pod nazwą Służba Zwycięstwu Polski (SZP) z gen. bryg. Michałem Tokarzewskim-Karaszewiczem na czele<sup>1</sup>, czy na Ziemi Chełmskiej w lasach sosnowickich w dniu 1 października 1939 r. został powołany tajny KOP czyli organizacja Komenda Obrońców Polski z gen. bryg. Wilhelmem Orlik- Rückemannem<sup>2</sup>. W miarę upływu czasu powstawały kolejne organizacje, tworzone przez poszczególne ugrupowania polityczne, które podejmowały różnorodne akcje, skierowane przeciwko niemieckim okupantom.

Najwcześniejszą formą oporu stało się tajne nauczanie, które w Pawłowie już od 1 grudnia 1939 r. spontanicznie zaczęła organizować trójka nauczycieli: Antoni Kochmański (wieloletni kierownik szkoły w Pawłowie), Władysław Jańczuk i Maria Ślusarzowa<sup>3</sup>. O tej odważnej pedagog tak wspominała po latach jej uczennica Daniela Kędzierska

z d. Hopaluk: „waleczne serce i dydaktyczny talent pani Marii Ślusarzowej pozwalały na ominięcie wszelkich zakazów i wykorzystanie każdej sytuacji do przekazywania nam wiedzy. I tak np. lektura „Koziołka Matołka” Kornela Makuszyńskiego służyła jej do nauczania geografii świata. Wędrowaliśmy razem z Koziołkiem do Afryki poznając przy okazji geograficzne pojęcia i geograficzne nazwy (krajów i kontynentów, rzek i gór). I zawsze prosiła, by pytać o wszystko, co niezrozumiałe, czy ciekawe. Patrząc na koziołka w kociołku pytaliśmy, co jedzą Murzyni a co Chińczycy, a pani Maria przy okazji poznawała nas z obyczajami, strojami, architekturą, jednym słowem kulturą innych krajów. Bajka Andersena o królowej śniegu była jednocześnie lekcją o rodzajach klimatów, a baśń o złotej kaczce pretekstem do opowiedzenia o najważniejszych zabytkach polskiej architektury”<sup>4</sup>.

Oprócz tajnego nauczania na poziomie szkoły powszechnej (podstawowej), na terenie gminy Pawłów prowadzono także nauczanie w zakresie szkoły średniej. „Pierwsze zorganizowane formy pracy konspiracyjnej z młodzieżą w zakresie programu gimnazjalnego, pojawiają się w miejscowości Liszno w początkach 1940 r., zainicjowane przez Władysława Wolłowicza. Wolłowicz, kierownik szkoły w Lisznie, wspólnie z nauczycielką Celestyną Draczk organizuje tajny komplet w zakresie klas I i II gimnazjalnej, liczący 8 uczniów, w wieku 14 – 16 lat. Nauka odbywała się w mieszkaniu nauczyciela, w oparciu o przedwojenne programy i podręczniki. Egzaminacje promocyjne przeprowadzono dopiero po wyzwoleniu, zaś opiekę nad tajnym kompletem sprawowało Ognisko Nauczycielskie w Pawłowie, na którego czele stał prezes Kochmański”<sup>5</sup>. Takich przykładów patriotycznej postawy polskich pedagogów w Pawłowie i praktycznie w całej okupowanej Polsce można by podać ogromną ilość, ale ograniczony czas oraz tematyka nie pozwalają na więcej.

1 Rozkaz gen. Juliusza Rómmla stanowiący podstawę do formowania SZP, [w:] L. M. Bartelski, *Armia Krajowa. Podziemna armia 27 IX 1939-30 VI 1943*, t. 1, Wydawnictwo „Tekst”, Warszawa 1990, s. 5; G. Górski, *Polskie Państwo Podziemne 1939-1945*, Toruń 1998, s. 49-56; J. Karasiówna, *Pierwsze półrocze armii podziemnej (S.Z.P.-Z.W.Z.), Niepodległość 1948* t. 1, s. 267-277.

2 W. Orlik- Rückemann, *Ze sprawozdania dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza o działalności podczas wojny*, [w:] *Wrzesień w relacjach i wspomnieniach*, Wybór i opracowanie: M. Ciepłowicz, E. Kozłowski, MON, Warszawa 1989, s. 762-765, P. Kiernikowski, *Wrzesień 1939 na Ziemi...*, dz. cyt., s. 135; <https://muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/rys-historyczny/1918-1939/9403.Korpus-Ochrony-Pogranicza-1924-1939.html> (dostęp: 2024-03-24); <https://historia.interia.pl/polska-walczaca/news-wrzesien-1939-walki-grupy-kop-gen-wilhelma-orlik-ruckemanna->, nId,1491846 (dostęp: 2024-03-24).

3 Archiwum Kuratorium Okręgu Szkolnego w Lublinie (dalej: KOSL), sygn. 7726,teczka osobowa Antoniego Kochmańskiego; APLOCh, Inspektorat Szkolny w Chełmie (dalej: ISzCh), sygn. 288. Teczka osobowa Antoniego Kochmańskiego; tamże, sygn. 233,teczka osobowa Władysława Jańczuka; tamże, sygn. 847,teczka osobowa Marii Ślusarzowej; A. Kędzierawski, *Zarys dziejów szkolnictwa w Pawłowie*, [w:] *Zarys dziejów Pawłowa od XV...*, dz. cyt., s. 155; tenże, *Zarys dziejów szkolnictwa w Pawłowie*, Stowarzyszenie Przyjaciół Pawłowa, Chełm-Pawłów 2013, s. 83.

4 D. Kędzierska, *Pawłów mojego dzieciństwa*, [w:] „Głos Pawłowa”, 2008, nr 4, s. 12; A. Kędzierawski, *Zarys dziejów szkolnictwa w...*, dz. cyt., s. 84.

5 KOSL, sygn. 7726,teczka osobowa Antoniego Kochmańskiego; tamże, sygn. 1418/1961,teczka osobowa Władysława Wolłowicza; Z. Putek, *Szkolnictwo w okresie okupacji hitlerowskiej w powiecie chełmskim i mieście Chełmie w latach 1939-1944*, Lublin 1970, s. 66. Praca magisterska w zbiorach Biblioteki Głównej UMCS w Lublinie



W Pawłowie również dość szybko zaczęły się rozwijać jeszcze inne formy Ruchu Oporu. Właśnie wtedy w miasteczku powstała komórka SZP, która stopniowo była reorganizowana i stale powiększała swoje szeregi. Jej pierwszymi członkami była grupa młodych pawłowiaków – członków miejscowej straży pożarnej, a wśród nich był m. in. Stanisław Maciejewski, Stanisław Wanarski oraz wspomniany Władysław Jańczuk. SZP została w styczniu 1940 r. przemianowana na Związek Walki Zbrojnej (ZWZ), a w dniu 14 lutego 1942 r. – w Armię Krajową (AK)<sup>6</sup>. „Po dokonanej reorganizacji gmina Pawłów wraz z gminą Rejowiec w strukturze konspiracyjnej powiatu - weszła w skład V Rejonu Armii Krajowej, który należał do Obwodu AK w Chełmie. Komendantem Rejonu V - tego mianowany został - Czaplinski Jan ps. Rębacz, zaś dowodzenie placówką AK - Pawłów przejął Zwoliński Jan ps. „Janusz”. W tym okresie placówka Armii Krajowej w Pawłowie posiadała przeszkolonych i uzbrojonych około 50 bojowców wraz z oddziałami we wsi Borowica i Kol. Zaparkanie, przejawiając znaczną aktywność organizacyjną i bojową”<sup>7</sup>. Placówką nr 2 AK dowodzili kolejno: Ignacy Sałamacha (1940-1941), Tadeusz Terlecki (1941-1942) oraz Władysław Jańczuk ps. Chart (1942-1944)<sup>8</sup>.

W ramach działań dywersyjnych oraz walki zbrojnej członkowie Ruchu Oporu z terenu gminy Pawłów przeprowadzili szereg akcji, takich jak m. in. likwidowanie konfidentów i agentów niemieckich, rozbijanie urzędów gminnych wraz ze zniszczeniem akt, a w szczególności dokumentacji dotyczącej kontyngentów na rzecz okupanta, rozbijanie zlewni mleka i mleczarni oraz organizowanie tzw. akcji terminowych, czyli wysadzanie transportów kolejowych z bronią i amunicją kierowanych na front. Należy zaznaczyć, że było to ważną domeną działań członków Rejonu V-tego Obwodu Chełm Armii Krajowej, w tym placówek w Pawłowie i Rejowcu, przez których teren działania przebiegały ważne linie kolejowe.

Niektóre z akcji wywoływały krwawy odwet ze strony Niemców. Taką np. była akcja w Maryninie koło Siedliszcza przeprowadzona w dniu 7 marca 1944 r. przez żołnierzy placówki Pawłów. Podczas tej akcji zostało zabitych dwóch oficerów SS (sturmbannführer Alfred Eggerth, dowódca Polizei Reiter Abteilung III in Chelm (III Oddział Konnej Policji w Chełmie) i jego adiutant leutnant Leithold<sup>9</sup>) oraz ciężko ranny kierowca. W odwecie w dniu 10 marca 1944 r., w piątek – dzień targowy, na chełmskiej „targowicy” przy ulicy Lwowskiej Niemcy rozstrzelali 36 Polaków, należących w większości do oddziału dyspozycyjnego Kierownictwa Dywersji Inspektoratu Rejonowego Armii Krajowej „Chełm”<sup>10</sup>.

Inne akcje, za które przyszło bezpośrednio „zapłacić” mieszkańcom Pawłowa to np. fakt, iż już „w dniu 10.01.1944 roku grupa saperów z oddziału W. Iżyckiego wysadziła jadący na front wschodni transport wojskowy, eliminując nieznaną liczbę żołnierzy Wehrmachtu. Akcja ta spowodowała trwającą ok. 72 godzin przerwę w ruchu pociągów. W dniu 19 lutego 1944 roku bojówka z oddziału W. Iżyckiego, dowodzona przez por. Bogdana Babijczuka, ps. „Zdułski”, wysadziła w okolicy stacji Kanie pociąg towarowy, powodując przerwę w ruchu na około 8 godzin. Grupa saperów z oddziału Iżyckiego dokonała 11.03.1944 roku zaminowania węzła kolejowego w Rejowcu. Kilka dni później (16 marca) saperzy z oddziału „Kowpaka” wraz z bojówką Iżyckiego w okolicy Weresc Małych wysadzili o godzinie 0.15 pociąg osobowy relacji Chełm – Rawa Ruska. W nocy 22 marca o godzinie 1.50 w okolicy Rudki pociąg osobowy Kraków – Chełm wpadł na minę założoną przez saperów z oddziału W. Iżyckiego. Zniszczone zostały 3 wagony, zginęło 2 żołnierzy niemieckich i jeden cywil”<sup>11</sup>. Inne akcje to: wypad w dniu 21 marca 1944 r. grupy członków AK z Pawłowa z Władysławem Jańczukiem do Siedliszcza, gdzie rozbrojono posterunek policji granatowej i sterroryzowano jego 14 osobową załogę. Łupem partyzantów padło 17 karabinów, amunicja, rowery i umundurowanie. W tym czasie inna grupa z Pawłowa zniszczyła dokumenty niemieckie w urzędzie gminy w Siedliszczu, co uniemożliwiło Niemcom wywóz ludności na roboty oraz pokrzyżowało akcję ściągania kontyngentów<sup>12</sup>. Z kolei w dniu „5 kwietnia 1944 r. połączony oddział AK - dowodzony przez „Rębacza” - zorganizował pod wiaduktem kolejowym w Zawadówce zasadzkę na oddział niemieckiej ekspedycji karnej, która po dokonaniu aresztowań w Rejowcu wracała do Chełma. W zasadzce zginęło 6 hitlerowców, trzech partyzantów oraz jeden z aresztowanych, resztę więźniów uwolniono, paląc samochody niemieckie i zdobywając broń i amunicję. 22 kwietnia 1944 r. grupa dywersyjna z AK Rejon Krasnystaw i placówki w Rejowcu dokonały wysadzenia mostu kolejowego w Kasjanie wraz z przejeżdżającym pociągiem towarowym. Zabito 5 Niemców i 9 raniono. Partyzanci stracili 3 żołnierzy. Ruch kolejowy na tej trasie uległ na długo przerwaniami. 23 kwietnia 1944 r. grupa dywersyjna AK - placówek Pawłów i Rejowiec - dokonały rozbrojenia zastępcy komendanta obozu koncentracyjnego w Trawninkach zabijając 2 ukraińskich strażników”<sup>13</sup>. Takie działania wymusiły kontrakcję ze strony okupanta. Niemcy przeprowadzili akcje przeczesywania okolicznych lasów przy użyciu oddziałów SS i wspierających ich formacji ukraińskich z obozu w Trawninkach. Do starcia doszło w pobliskim lesie Kanie-Pawłów. W trakcie walk zginęło dwóch żołnierzy niemieckich, zaś partyzanci wycofali się w kierunku Pawłowa.

6 *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. X, PWN, Warszawa 1967, s. 609.

7 S. Leonhardt, *Herb mojego miasta...*, dz. cyt., s. 80.

8 S. Lipiński, *Ruch oporu w latach...*, dz. cyt., s. 169.

9 S. Braniewski, *Siedliszcze pod okupacją niemiecką (1939-1944). Cz. III*, [w:] „Głos Pawłowa”, nr 1 (39), marzec 2017, s. 6.

10 <https://chelm.naszemiasto.pl/chelm-oddali-hold-pomordowanym-w-80-rocznice-egzekucji-na/ar/c1-9641147> (dostęp: 2024-03-28).

11 S. Lipiński, *Z dziejów Ruchu Oporu na Chełmszczyźnie. Wincenty Iżycki (1924-1944)*, [w:] „Głos Pawłowa”, nr 3 (33), wrzesień 2015, s. 6.

12 J. Wanarski, *Z karty historii placówki AK Pawłów*, [w:] „Głos Pawłowa” nr 3, marzec 2007, s. 4.

13 S. Leonhardt, *Herb mojego miasta...*, dz. cyt., s. 82-83.

# Odsłonięcie pomnika biskupa Pawła Grabowskiego w Pawłowie

Stefan Kurczewicz

W Pawłowie, w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła przy ul. Kościelnej, w miejscu dawnej tzw. wikarówki stanął pomnik założyciela i fundatora dawnego miasta Pawłowa, biskupa Pawła Grabowskiego<sup>1</sup>, zwanego także Pawłem z Grabowa. Uroczystość poświęcenia i odsłonięcia pomnika poprzedziła uroczysta Msza św. w miejscowym kościele, której przewodniczył i wygłosił Słowo Boże gość z Poznania – ks. dr **Paweł Maciąg**. Uroczystości miały miejsce w dniu 24 czerwca 2024 r., podczas odbywającego się odpustu ku czci patrona parafii św. Jana Chrzciciela.

Bezpośrednio po Mszy św. uczniowie pawłowskiej szkoły uczestniczyli w inscenizacji z udziałem tajemniczej postaci, ubranej w strój przypominający zakonny habit, umiejscowionej na kościelnej ambonie. Nieznaną postacią okazał się tytułowy bp **Paweł Grabowski**, wybawiając dwóch uczniów z kłopotu przygotowania na najbliższą lekcję informacji o historii założenia Pawłowa. Prowadząc konwersację z uczniami przypomniał dzieje dawnego Łyszczu oraz Pawłowa, a także przywołał biografię swojej osoby poprzedzając objęcie chełmskiego biskupstwa, a następnie podjęcia decyzji o założeniu miasteczka Pawłowa.

W przedstawieniu wzięli udział uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Pawłowie oraz absolwent tej szkoły: **Patryk Filipczuk** (bp Grabowski), **Gabriel Holuk** i **Gabriel Grądkowski** (uczniowie nr 1 i nr 2). Uczestnicy uroczystości wysłuchali ponadto wierszy **Lucyny Lipińskiej**: „Po-

wrót do domu”, „Przyjaciołom Pawłowa” i „Konsekracja świątyni w Pawłowie”. Wiersze recytowali uczniowie: **Amelia Raszyńska**, **Natalia Filipczuk**, **Malwina Lachowska**, **Wiktoria Waryszak** oraz **Filip Petrykowski**. Inscenizację wzbogaciły utwory muzyczne (Bogurodzica, Ave Maria Jasnogórska, fragmenty psalmu 3, 31 i 84) w wykonaniu organisty **Radosława Sroczyńskiego**.



fot. D. Karwat

W scenariuszu przedstawienia przygotowanym przez nauczycielki miejscowej szkoły **Małgorzatę Mazurek** i **Joannę Herman** wykorzystano informacje ze strony internetowej Parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Pawłowie oraz Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa.

Pomysł budowy pomnika założyciela miasta Pawłowa zrodził się z inicjatywy ks. **Andrzeja Kołodziejskiego**, pawłowskiego proboszcza parafii, popieranego przez mieszkańców Pawłowa i okolic, Radę Parafialną w Pawłowie, pawłowskich radnych, członków Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa, w tym arch. **Józefa Matwiejuka** oraz przewodniczącego Rady Gminy Rejowiec Fabryczny **Piotra Prokopiuka**.

*- Zgłębiając historię Pawłowa doszliśmy do wniosku, że postać biskupa Pawła Grabowskiego, fundatora i założyciela miasta Pawłowa nie jest powszechnie znana i uznaliśmy, że wybudowanie pomnika biskupa wiedzę o nim upowszechni – mówił Piotr Prokopiuk.*

Dzięki zaangażowaniu ks. A. Kołodziejskiego i wyasygnowaniu ze środków parafii kwoty 20.000 zł oraz wsparciu finansowemu ze strony miejscowego samorządu także w kwocie 20.000 zł postać biskupa na cokole wykonana przez pracownię **Józefa Siwonina**, autora nowatorskiej metody produkcji pomników z żywicy epoksydowej, ubogaciła pawłowską przestrzeń.

Uroczystego poświęcenia pomnika bp Grabowskiego dokonał ks. dr **Paweł Maciąg** w asyście ks. **Andrzeja Kołodziejskiego**, **Piotra Prokopiuka**, zespołu śpiewaczego „Pawłowianki”, Koła Gospodyń Wiejskich „Bzdunki” z Pawłowa oraz licznie zgromadzonych parafian.

Podczas uroczystości gościli w Pawłowie duchowni: ks. dziekan **Krzysztof Proskura** (Wierzbica), ks. **Krzysztof Szymański** (Wola Korybutowa), ks. **Sławomir Górny** (Świerszczów), ks. **Roman Knyś** (Kanie) i ks. **Jacek Brogowski** (Siedliszcze).

<sup>1</sup> Sylwetkę bp Pawła Grabowskiego przybliżył czytelnikom „Głosu Pawłowa” Piotr Prokopiuk - w artykule *Paweł Grabowski - założyciel Pawłowa* (nr 4/26 2013)



# Kalendarium wydarzeń w Parafii pw. Św. Jana Chrzyciela w Pawłowie



ks. Andrzej Kołodziejski,  
Proboszcz Parafii pw. św. Jana  
Chrzyciela w Pawłowie

- **15 sierpnia 2024 r.** – uroczystości Maryjne połączone z Dożynkami Parafialnymi. W tym roku były cztery wieńce, przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich – **Krzywowolanki** z Krzywowoli, **Jutrzenka** z Krasnego, **Bzdunki i Ochotniczą Straż Pożarną** z Pawłowa – oraz z Zyngierówki

- **22 sierpnia 2024 r.** – wycieczka w Podkarpackie. Wizyta w Sanktuarium Matki Bożej z La Salette połączona z Mszą św. i zwiedzaniem obiektu, Trzcinią – Skansen Archeologiczny **Karpacka Troja**, zwiedzanie ruin zamku Kamieniec w Odrzykoniu oraz Strzyżowski Park Krajobrazowy – Rezerwat Prądku im. Henryka Świdzińskiego. W wycieczce uczestniczyły 52 osoby

- **26 sierpnia 2024 r.** – uroczystości ku czci MB Częstochowskiej. Mszę św. w kaplicy w Tomaszówce odprawił i Słowo Boże wygłosił **ks. Robert Włosek** z Sawina

- **7 września 2024 r.** – V Piesza Pielgrzymka do Matki Bożej Chełmskiej. Pielgrzymka prowadzona w współpracy z Parafią z Oleśnik

- **14 września 2024 r.** – Pielgrzymka autokarowa do Sanktuariów: Kalwarii Pałacowskiej, Przemyśla, Jodłownik, Rzeszowa, Cmolas. Organizatorem wyjazdu była **Halina Rzepecka** Przewodnicząca Rady Parafialnej

- **4-6 października 2024 r.** - **Rekolekcje Maryjne i odpust parafialny ku czci Najśw. Maryj Panny Różańcowej i Pawłowskiej** poprowadzi o. Grzegorz Łukawski, dominikanin z Lublina. W ramach odpustu odbędzie się **V Przegląd Pieśni Maryjnej** w pawłowskiej świątyni

- **7 października 2024 r.** – Na zakończenie uroczystości Maryjnych Mszę św. przy Ikonie MB Pani Pawłowskiej o godz. 17.00 odprawi i wygłosi kazanie **ks. prałat kan. prof. dr hab. Marian Nowak** prac. naukowy KUL.



Jarmark Pawłowski - koncert państwa Marka i Magdaleny Swatowskich fot. D. Karwat



Numery archiwalne „Głosu Pawłowa”  
do pobrania na stronie [spppawlow.pl](http://spppawlow.pl)



# Wybory sołtysów w gminie Rejowiec Fabryczny

Małgorzata Czerwińska

W lipcu 2024 r. na terenie sołectw gminy Rejowiec Fabryczny zostały przeprowadzone wybory sołtysów. W większości miejscowości funkcję tę nadal będą pełnić te same osoby. Sołtysa nie udało się jedynie wybrać w Kaniem z powodu braku zainteresowania tą funkcją ze strony mieszkańców wsi. W gminie sołtysami ponownie wybranymi zostali: Czesława Józwicka (Zalesie Kańskie), Mirosława Rybińska (Kanie – Stacja), Adam Staszczak (Krzyszowola), Alicja Rossa (Krasne), Barbara Świderczuk (Gołąb), Danuta Woźniak (Toruń), Aneta Korzeniowska (Liszno – Kolonia), Agnieszka Makowska (Wólka Kańska) oraz Czesława Bzowska (Wólka Kańska – Kolonia).

Nowymi sołtysami zostali wybrani: Marian Filipczuk (Pawłów), Justyna Gierczak (Józefin), Wiesław Brodaczewski (Zalesie Krasieńskie), Mieczysław Daszkiewicz (Liszno) i Radosław Klej (Leszczanka).

W dniu 20 lipca 2024 r. o godz. 18.30 w Gminnym Ośrodku Kultury im. Ryszarda Kapuścińskiego w Pawłowie odbyło się zebranie wiejskie, poświęcone wyborom sołtysa. W zebraniu wzięły udział 32 osoby, Wójt Gminy Zdzisław Krupa oraz Piotr Prokopiuk Przewodniczący Rady Gminy Rejowiec Fabryczny.

Dokonano wyboru 3 osobowej komisji wyborczej, która przeprowadziła tajne głosowania zgodnie z zasadami zawartymi w § 16 statutu sołectwa. Zgłoszono 2 kandydatury na sołtysa. Głosowały 32 osoby, z tego ważnych głosów oddano 29.

Katarzyna Bedlińska uzyskała 13 głosów a Marian Filipczuk 16 głosów.

W wyniku przeprowadzonego tajnego głosowania sołtysiem sołectwa Pawłów został wybrany Marian Filipczuk.

Następnie dokonano wyboru Rady Sołectkiej, w skład której weszli: Katarzyna Bedlińska, Wojciech Brodziak, Emilia Filipczuk, Jacek Klin oraz Wiktor Luszuk. Przewodniczącym Rady Sołectkiej został Jacek Klin.

W trakcie zebrania Zdzisław Krupa wójt gminy przedstawił informacje z bieżącej działalności Gminy Rejowiec Fabryczny dotyczące:

- funkcjonowania Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Pawłowie,
- funduszu sołectkiego na 2025 rok,
- wymiany wodomierzy w związku z założeniem urządzeń zdalnego odczytu,
- funkcjonowania systemu gospodarki odpadami i możliwym zwiększeniu opłat po przetargu,
- planowanych prac na drogach gminnych.



Nowy sołtys Pawłowa **Marian Filipczuk** s. Czesława i Krystyny z d. Tatara urodził się 8 września 1980 r. w Siedliszczu. Rodzice mieszkali w Pawłowie. Ojciec pracował zawodowo jako miejscowy bednarz. Matka zajmowała się domem oraz wychowywaniem trójki dzieci: Arkadiusza, Mariana i Edyty.

Marian Filipczuk po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Pawłowie kontynuował naukę w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 Chełmie, a po jej ukończeniu zdobył zawód elektromontera. Maturę uzyskał w 2001 r. po ukończeniu Zespołu Szkół Technicznych nr 1 w Chełmie. Studiował w Wyższej Szkole Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie na Wydziale Nauk o Wychowaniu, a po przeniesieniu do Instytutu Pedagogiki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie Filia w Lublinie uzyskał dyplom ukończenia studiów wyższych I stopnia. Następnie odbył w charakterze ochotnika służbę wojskową w Wyższej Szkole Wojsk Lądowych we Wrocławiu. Po zakończeniu służby wojskowej wykonywał przez okres trzech lat prace zarobkowe we Włoszech (Sycylia). Po powrocie do kraju poznał przyszłą żonę Emilię Kloc, z którą następnie wyjechał zarobkowo do Holandii, zatrudniając się przy pracach sezonowych. Marian i Emilia Filipczukowie są szczęśliwymi rodzicami trójki dzieci: Patryka, Natalii i Andżeliki. Od 2011 r. nowo wybrany sołtys jest zatrudniony w charakterze ślusarza-nitowacza w zakładach PZL – Świdnik LEONARDO HELICOPTERS company w Świdniku. M. Filipczuk jest członkiem Rady Parafialnej w Pawłowie oraz udziela się czynnie w służbie liturgicznej. Małżonkowie Filipczukowie wspólnie z innymi parafianami stworzyli „pierwszy krąg domowego kościoła” w Pawłowie. W 2022 r. wespół z Pawłem Ciechomskim oraz innymi mieszkańcami Pawłowa reaktywowali po dłuższym uspianiu ochotniczą straż pożarną. Jako sołtys jest żywo zainteresowany podnoszeniem standardów życia mieszkańców Pawłowa, rozwiązywaniem ich codziennych problemów. Deklaruje także otwarte rozmowy z mieszkańcami osady na każdy z nurtujących ich tematów.

# Inwestycje Gminy Rejowiec Fabryczny

Aleksandra Słomczyńska

Gmina Rejowiec Fabryczny w dniu 29.08.2024 r. podpisała umowę z Przedsiębiorstwem Robót Drogowych S.A. z Lubartowa na zadanie, polegające na przebudowie kolejnych dróg gminnych. W ramach inwestycji zostaną przebudowane drogi o łącznej długości ponad 4 km w miejscowościach Pawłów (działka nr 81 i 132), Liszno (dz. 303 i 735), Liszno-Kolonia (dz. 110 i 16), Krzywowola (dz. 202) i Kanie (dz. 239). Wykonawca wycenił koszt robót na kwotę 5.968.994,18 zł brutto. Uzyskane przez gminę dofinansowanie z edycji VIII Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych pokryje 95% tej kwoty. Przebudowa dróg rozpocznie się w okresie wiosennym 2025 roku.

W lipcu nastąpił odbiór prac, prowadzonych na budowie kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy Szkole Podstawowej w Lisznie. W ramach inwestycji wykonano boisko trawiaste do piłki nożnej wraz z wiatami dla piłkarzy i trybunami, boisko wielofunkcyjne z boiskiem do piłki plażowej i bieżnią okrężną ze skocznią do skoku w dal oraz rzutnią do pchnięcia kulą. W ramach zadania wybudowano również budynek szatniowy, zamontowano obiekty małej architektury i wykonano siłownię plenerową. Wartość całkowita robót to 3.372.660,00 zł. W chwili obecnej gmina pracuje nad uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie. Korzystanie z obiektu będzie możliwe po uzyskaniu przedmiotowe-

go pozwolenia z inspektoratu nadzoru budowlanego.

Miesiące letnie to również intensywny czas przy pracach związanych z modernizacją infrastruktury wodnej. Na terenie całej gminy odbyła się wymiana wodomierzy. Nowe urządzenia umożliwią zdalny odczyt poboru wody. Na obecną chwilę wymieniono ponad 1000 wodomierzy. Firma PAGOS będzie kontynuowała swoją pracę do października 2024 roku.

Na ujęciu wody w miejscowości Wólka Kańska-Kolonia trwa rozbudowa budynku stacji uzdatniania wody wraz z montażem fotowoltaiki oraz budową zbiorników i instalacji niezbędnych do prawidłowego działania ujęcia. Prace powinny zakończyć się we wrześniu 2024 roku.



Kompleks sportowo-rekreacyjny w Lisznie



# XXII Jarmark Pawłowski „Ginące Zawody”

Agnieszka  
Herda

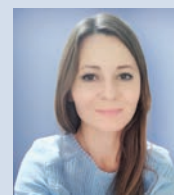


foto: T. Sławinski

Ponad 160 stoisk twórców ludowych, wiele kramów producentów płodów rolnych, pokazy ginących zawodów, wspaniała kuchnia kół gospodyń z terenu Gminy Rejowiec Fabryczny, pyszna kawa i słodkości w parafialnej kawiarence, porywająca ludowa muzyka dobiegająca ze sceny koncertowej, konkursy z nagrodami, energiczny koncert **Zespołu G7 Music Band**, nastrojowy koncert kameralny w lokalnym kościele, niesamowity koncert **Zespołu Kombi Łosowski** z zachwycającym pokazem laserowym, park rozrywki dla dzieci oraz wielu zafascynowanych rzemiosłem odwiedzających - tak właśnie wyglądał tegoroczny **Jarmark Pawłowski - Ginące Zawody**, który odbył się w niedzielę 4 sierpnia. Zorganizowane po raz 22. wydarzenie tradycyjnie rozpoczęło się Mszą Świętą w Kościele Parafialnym pw. Św. Jana Chrzyciela w Pawłowie w intencji rzemieślników i twórców ludowych. Swoją obecnością w tym dniu zaszczytili nas m.in.: **Anna Dąbrowska - Banaszek**

- Poseł na Sejm RP, **Marcin Szewczak** - Członek Zarządu Województwa Lubelskiego, **Maciej Baranowski** - Dyrektor Chełmskiej Delegatury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, **Piotr Deniszczyk** - Starosta Chełmski, **Jerzy Kwiatkowski** - Wicestarosta Chełmski, **Małgorzata Sokół** - Dyrektor Lubelskiego Zarządu Obsługi Przejść Granicznych w Chełmie.

W parku oraz na rynku wśród twórców oprócz garncarzy i bednarzy można było spotkać również tkaczy, wikliniarzy, rzeźbiarzy, kowali, hafciarzy oraz innych rękodzielników, których stoiska wypełnione po brzegi zachęcały do zakupów. Poza przedmiotami użytkowymi zakupić można było także miody, chleby, kwasy chlebowe, sery, ciasta oraz inne wspaniałości, oferowane przez regionalnych producentów.

Podczas wydarzenia była okazja do wcielenia się w rolę ludowego rzemieślnika w „zagrodzie edukacyjnej”, która

po raz kolejny cieszyła się dużym zainteresowaniem odwiedzających, nie tylko dzieci ale i dorosłych.

Pawłowskie rzemiosło można było podziwiać na ekspozycjach stałych, znajdujących się w izbach pamięci: garncarskiej oraz bednarskiej, które prezentują prace lokalnych twórców niegdyś żyjących i tworzących w Pawłowie.

Podczas wydarzenia rozstrzygnięto cztery konkursy, w których nagrodzono indywidualnych uczestników oraz koła gospodyń.

**XXIII Konkurs Garncarski „Naczynia do parzenia kawy”** (nagrody ufundowane przez Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego):

- I miejsce **Robert Wójtowicz** ze Srebrzyszcza, II miejsce **Sławomir Żołnacz** z Pawłowa, III miejsce **Marta Pawlak** z Kocka.
- Wyróżnienie otrzymali **Irmina i Edward Boguccy** z Góry Kalwarii.

W imieniu Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego nagrody finansowe wręczył Marcin Szewczak – Członek Zarządu Województwa Lubelskiego. Wszystkie prace konkursowe wyeksponowane zostały podczas jarmarku na wystawie pokonkursowej w „zagrodzie edukacyjnej”.

**Konkurs na najatrakcyjniej prezentowany ginący zawód** (nagrody ufundowane przez Starostę Powiatu Chełmskiego Piotra Deniszczyka):

- I miejsce **Krzysztof Marczydło** (kowlstwo), II miejsce **Sławomir Żołnacz** (garncarstwo), III miejsce **Zofia Rzepecka** (bednarstwo).
- Wyróżnienia przyznano: **Jadwidze Żukowskiej** (koronkarstwo), **Reginie Redde** (haft) oraz **Ryszardowi i Grzegorzowi Starobratom** (kowlstwo).

**Konkurs kulinarny „Tradycyjne smaki Gminy Rejowiec Fabryczny”** (nagrody ufundowane przez Wójta Gminy Rejowiec Fabryczny **Zdzisława Krupę**):

a) **produkty pochodzenia zwierzęcego:**

- I miejsce **Agnieszka Naróg** (żeberka z cebulką), II miejsce **Wiesław Pacan** (schab pieczony), III miejsce **KGW „Gołębianki”** (tradycyjny chłodnik z ziemniakami).
- Wyróżnienie otrzymały: **KGW „Wólenianki”** (kołduny z mięsem) oraz **Ewa Kucharzyk** (rolada mięsna).

b) **produkty pochodzenia roślinnego:**

- I miejsce **Maria Kociuba** (jabłczanka z ziemniakami), II miejsce **KGW „Bzdunki”** (gołąbki z kaszą jęczmienną z ziemniakami), III miejsce **Agnieszka Makowska** (bobowe pierożki).
- Wyróżnienie otrzymały: **Jadwiga Prokopiuk** (ciasto pod chmurką) oraz **KGW w Bezku** (pierogi z soczewicą).

c) **produkty inne:**


- I miejsce **KGW Chutcze** (nalewka z rokitnika), II miejsce **Alicja Warchałowska** (nalewka Mix-dereń-jabłko-żurawina), III miejsce – **Edyta Łopaciuk** (nalewka z białych winogron).
- Wyróżnienie przyznano: **Joannie Czajkowskiej** (nalewka cytrynowa) oraz **Magdalenie Żukowskiej** (nalewka z mięty).



fol. T. Sławinski

4 SIERPNIA 2024 r.      GINĄCE ZAWODY

# XXII Jarmark Pawłowski



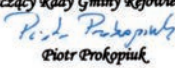
## PODZIĘKOWANIE

Dla  
*Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa*

*Pragniemy serdecznie podziękować za wsparcie przy organizacji „XXII Jarmarku Pawłowskiego — Ginące Zawody”.*


*Swoim zaangażowaniem i bezinteresownością wnosicie Państwo wielki wkład w rozwój i promocję Gminy Rejowiec Fabryczny. Wyrażając swoją wdzięczność życzymy Państwu powodzenia realizacji wszelkich planów i zamierzeń.*

*Przewodniczący Rady Gminy Rejowiec Fabryczny*



**Piotr Prokopiuk**

*Wójt Gminy Rejowiec Fabryczny*



**Zdzisław Krupa**

*Pawłów, 04.08.2024 r.*

Słynną „Złotą Chochlę” przyznano **Marii Kociubie**.

**Konkurs na najatrakcyjniej prezentowany „Ginący Zawód”** (nagroda publiczności):

- I miejsce **Grażyna Woźnica** (kompozycje kwiatowe, wianki z suszu),
- II miejsce – **Sławomir Żołnacz** (garncarstwo),
- III miejsce – **Jadwiga Żukowska**



- (hafciarstwo i koronkarstwo),
- IV miejsce **Tadeusz Wikira** (rzeźba w korzeniu).

Fundatorami nagród w konkursie byli: „Pizza u Ewy” Ewa Mazurek, „Pizza Romano”, „Powiew Piękna” Patrycja Lewińska, Salon kosmetyczny Marlena Wawruszak, Chełmski Park Wodny.

Ludowy klimat na koncertowej scenie zapewnili: **Zespół dziecięco – młodzieżowy „Łyszcz” z Pawłowa**, **Zespół śpiewaczy „Seniorki” z Wólki Kańskiej**, **Zespół „Unisono” z Rejowca Fabrycznego**, **Zespół śpiewaczy „Na Dolince” z Kumowa Majorackiego**, **Zespół śpiewaczy „Radość” z Liszna**, **Kapela ludowa z zespołem śpiewaczym z Trawnik**, **Kapela folkowa „Śpievka” z Białej Podlaskiej**.

Organizatorami wydarzenia byli: Gmina Rejowiec Fabryczny oraz Gminny Ośrodek Kultury im. Ryszarda Kapuścińskiego w Pawłowie.

Partnerzy wydarzenia to: Województwo Lubelskie „Lubelskie Smakuj Życie!”, Powiat Chełmski, Stowarzyszenie Przyjaciół Pawłowa oraz Parafia pw. Św. Jana Chrzyciela w Pawłowie.

Sponsorami wydarzenia byli: Cement Ożarów, PREF-BET, Chełmski Park Wodny, Opus IT Piotr Żelisko, Hotel Regent, Eco Harpoon Recykling Sp. z o.o.

Patronat honorowy nad wydarzeniem sprawowali Wojewoda Lubelski Krzysztof Komorski i Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski.

Patroni medialni: TVP3 Lublin, Polskie Radio Lublin, Bon Ton Radio, Dziennik Wschodni, Nowy Tydzień, Super Tydzień Chełmski, Kurier Lubelski, Chełm Nasze Miasto.

Dziękujemy serdecznie wszystkim osobom oraz instytucjom zaangażowanym w pomoc przy organizacji naszego flagowego wydarzenia. W szczególności pięknie dziękujemy naszym partnerom, sponsorom, patronom, gminnym jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych (OSP Kanie, OSP Wólka Kańska i OSP Pawłów), Komisariatowi Policji w Rejowcu Fabrycznym, Szkole Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Pawłowie, kołom gospodyń wiejskich z terenu Gminy Rejowiec Fabryczny oraz naszym lokalnym artystom.

# II Powiatowy Festiwal Piosenki Biesiadnej w Pawłowie

Agnieszka Herda

**W** niedzielę 30 czerwca br. w Pawłowie odbył się II Powiatowy Festiwal Piosenki Biesiadnej. W pięknych okolicznościach przyrody, na terenie zielonym przy miejscowym GOK-u swoje wokalne oraz instrumentalne umiejętności zaprezentowało 18 podmiotów wykonawczych.

Festiwal otworzył **Zdzisław Krupa** Wójt Gminy Rejowiec Fabryczny, a następnie odbyły się przesłuchania zespołów.

Występy konkursowe oceniało jury w składzie: **Aleksandra Murat – Bochen** Dyrektor Centrum Kultury w Łęcznej (przewodnicząca), **Milena Mazurek** muzykolog, nauczyciel klasy fortepianu w Społecznej Szkole Muzycznej I stopnia w Chełmie oraz **Małgorzata Mielniczuk** Dyrektor Szkoły Podstawowej w Stołpiu.

Artyści zaprezentowali się w trzech kategoriach: kapele, zespoły śpiewacze (z towarzyszeniem instrumentów na żywo lub podkładem mp3) oraz zespoły wokalne (z towarzyszeniem instrumentów na żywo lub podkładem mp3).

Wyniki festiwalu prezentują się następująco.

**Kategoria kapele:** I miejsce - Kapela „Kataryna” z Pokrówki, II miejsce - Kapela Sawińska z Sawina, III miejsce - Kapela „Miraż” z Dubienki.

**Kategoria zespoły śpiewacze** (z towarzyszeniem instrumentów na żywo lub podkładem mp3):

I miejsce - Gminny Zespół Śpiewaczy „Rosa” z Kamienia, II miejsce - Zespół śpiewaczy „Na Dolince” z Kumowa Majorackiego, III miejsce - Zespół Śpiewaczy „Pawłowianki” z Pawłowa.

Ponadto jury przyznało wyróżnienia: Zespołowi Śpiewaczemu „Wrzos”

z Sawina, Zespołowi Śpiewaczemu „Ale Babki” z Kapelą Męską z Dorohuska, Zespołowi Śpiewaczemu „Leśniczanki” z Leśniowic, Zespołowi Śpiewaczemu „Swojska Nuta” z Rejowca Fabrycznego, Zespołowi Śpiewaczemu „Echo” z Gołębina, Zespołowi Śpiewaczemu „Radość” z Liszna, Zespołowi Śpiewaczemu „Paulinki” ze Strupina Dużego, Zespołowi Śpiewaczemu „Siedliszczanie znad Wieprza” z Siedliszcza, Zespołowi Śpiewaczemu „Borowianki” z Kapelą z Raciborowic Kolonii oraz Zespołowi Śpiewaczemu „Jarzębina” z Czulczyc.

**Kategoria zespoły wokalne** (z towarzyszeniem instrumentów na żywo lub podkładem mp3): I miejsce Zespół Wokalny „Jesienne Promyki” z Krasnegostawu, II miejsce Zespół Wokalny „Remedium” z Białopola.

Nagrody laureatom wręczyli: **Jerzy Kwiatkowski** - Wicestarosta Chełmski, **Elżbieta Wiorko** - Radna Rady Powiatu w Chełmie, **Piotr Prokopiuk** - Przewodniczący Rady Gminy Rejowiec Fabryczny oraz **Agnieszka Herda** - Dyrektor GOK w Pawłowie.

Fundatorem nagród finansowych był Starosta Chełmski, a statuetek - GOK w Pawłowie.

Festiwal zorganizował GOK im. Ryszarda Kapuścińskiego w Pawłowie we współpracy z Powiatem Chełmskim.

Gratulujemy wszystkim artystom wspaniałych występów, wielkie brawa należą się naszym lokalnym zespołom: „Pawłowianki” - III miejsce, „Radość” i „Echo” wyróżnienie. Składamy serdeczne podziękowania wszystkim zaangażowanym w pomoc przy organizacji festiwalu, w szczególności dziękujemy KGW „Bzdunkom” z Pawłowa, OSP Pawłów, DPS w Rejowcu oraz firmie „Pizza u Ewy”.

# Dożynki gminno-parafialne „2024” w Lisznie

Agnieszka Herda

Dożynki, zwane również Świętem Plonów, są przede wszystkim wyrazem wdzięczności Panu Bogu i ludziom za ukończenie żniw i prac polowych oraz zebrane owoce ziemi. W tym roku wdzięczność mieszkańców gminy Rejowiec Fabryczny wyrażano w sołectwie Liszno. W upalną niedzielę 25 sierpnia uroczystości dożynkowe rozpoczęto Mszą Świętą dziękczynną za zbiory w miejscowej kaplicy, podczas której zostały poświęcone wieńce dożynkowe, przyniesione przez delegacje sołectw: Liszno, Liszno Kolonia, Kanie – Stacja, Zalesie Kańskie, Wólka Kańska, Wólka Kańska - Kolonia, Gołąb, a także KGW „Bzdunki” z Pawłowa wspólnie z OSP Pawłów, KGW „Krzywowlanki” z Krzywowoli, KGW „Jutrzenka” z Krasnego, KGW „Kalina” z Kaniego, zespół śpiewaczy „Radość” z Liszna oraz Parafię pw. Św. Jana Chrzciciela w Pawłowie. Następnie uczestnicy w korowodzie dożynkowym przeszli na plac przy świetlicy wiejskiej, gdzie odbyły się dalsze uroczystości. Okolicznościowe przemówienie wygłosiła **Anita Świąder** – Zastępca Wójta Gminy Rejowiec Fabryczny. Głos zabrali również: **Jerzy Kwiatkowski** – Wicestarosta Chełmski, **Piotr Prokopiuk** – Przewodniczący Rady Gminy Rejowiec Fabryczny oraz **ks. Andrzej Kołodziejski** – Proboszcz Parafii pw. Św. Jana Chrzciciela w Pawłowie. Swoją obecnością w tym dniu zaszczylicili nas również **Andrzej Dzirba** – Radny Rady Powiatu Chełmskiego, **Gabriel Adamiec** – Burmistrz Miasta Rejowiec Fabryczny, **Andrzej Kosz** – Sekretarz Gminy Rejowiec Fabryczny, **Małgorzata Babijczuk** – Skarbnik Gminy Rejowiec Fabryczny, podinspektor **Bartłomiej Deszczka** – Komendant Komisariatu Policji w Rejowcu Fabrycznym, **Mirosław Maziarz** – Prezes Zarządu OG ZOSP RP w Rejowcu Fabrycznym, dyrektorzy lokalnych szkół, właściciele firm, delegacje OSP, radni Gminy Rejowiec Fabryczny, sołtysi oraz rolnicy z terenu Gminy Rejowiec Fabryczny.

Honory Starostów Dożynek w tym roku pełnili rolnicy **Czesława Józwicka**

z sołectwa Zalesie Kańskie oraz **Wiesław Dudek** z sołectwa Pawłów.

Zgodnie z tradycją Starostowie przekazali chleb upieczony z tegorocznych ziarna włodarzom Gminy: Anicie Świąder reprezentującej Wójta Gminy Rejowiec Fabryczny Pana Zdzisława Krupę oraz Przewodniczącemu Rady Gminy Rejowiec Fabryczny Piotrowi Prokopiukowi, którzy następnie podzielili go sprawiedliwie wśród wszystkich zebranych na dożynkach. Chleb ten ma znaczenie symboliczne i rozdawany jest wraz z przesłaniem, aby nigdy nikomu go nie zabrakło.

Podczas wydarzenia tradycyjnie rozstrzygnięte zostały trzy konkursy dożynkowe.

W konkursie na **najpiękniejszy wieńiec dożynkowy** I miejsce przypadło sołectwu Gołąb, II miejsce sołectwu Liszno oraz III miejsce KGW Bzdunki i OSP Pawłów.

Wyróżnienia otrzymały: sołectwo Wólka Kańska oraz sołectwo Liszno Kolonia.

W konkursie na **tradycyjny chleb dożynkowy**: I miejsce przyznano **Beacie Śmigielskiej** z Kaniego (chleb pszenno – żytni na zakwasie), II miejsce – **Wiesławie Pacan** z Krasnego (chleb pszenno – żytni), III miejsce – **Renacie Kubackiej** z Liszna (chleb pszenno – żytni 7 ziaren na zakwasie). Wyróżniono także **Marię Mrozowską** z Krzywowoli (chleb pszenno – żytni z cebulką).

W konkursie na **najsmaczniejszy słodki wypiek** I miejsce przyznano **Malwinie Szokaluk** z Pawłowa (sernik z polewą malinowo – jeżynową), II miejsce **Beacie Śmigielskiej** z Kaniego (sernik oreo), III miejsce **Ewie Pacan** z Krasnego (sernik). Wyróżnienie otrzymała **Karolina Lachowska** z Pawłowa (oczy carcy).

Fundatorem nagród w konkursach była Gmina Rejowiec Fabryczny oraz sponsorzy: sołtys sołectwa Liszno **Mieczysław Daszkiewicz**, **Dorota i Stanisław Mazurkowie**, właściciele firmy „Usługi Transportowe”, **Bożena i Ryszard Świecowie**, właściciele firmy

„Usługi Transportowe” a także **Mirosław Jakoniuk**, właściciel gospodarstwa rolnego.

Tegoroczne dożynki uświetniły swoimi występami lokalne zespoły: „Radość” z Liszna, „Łyszcz” i „Pawłowianki” z Pawłowa, „Seniorki” z Wólki Kańskiej, „Echo” z Gołębia oraz gościnnie Zespół „Feniks Band” z Kraśnika, Bartłomiej Miszczuk i Zespół „Siedliszczanie”. Na scenie zaprezentowali się również uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Lisznie. Dożynki zakończyły się zabawą taneczną z Zespołem „JAK”.

Dla dzieci przygotowano bezpłatny park rozrywki i animacje. Strefę gastronomiczną zapewniły lokalne koła gospodyń: KGW „Kalina” w Kaniem, KGW „Jutrzenka” w Krasnem oraz Stowarzyszenie Aktywnych Gospodyń w Lisznie.

Organizatorami dożynek byli: Gmina Rejowiec Fabryczny, Gminny Ośrodek Kultury im. Ryszarda Kapuścińskiego w Pawłowie, Parafia pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Kaniem, sołtys i rada sołectwa miejscowości Liszno oraz Stowarzyszenie Aktywnych Gospodyń w Lisznie.

Sponsorami uroczystości byli: Dorota i Stanisław Mazurkowie, Bożena i Ryszard Świecowie, Mirosław Jakoniuk, Mieczysław Daszkiewicz, Kwaciarnia „W Te Pędy” oraz Gmina Rejowiec Fabryczny.

Serdecznie dziękujemy wszystkim zaangażowanym w organizację tego jakże ważnego i pięknego wydarzenia, najpiękniejszego święta polskiej wsi, poprzez które przekazujemy młodemu pokoleniu nasze poczucie dumy z własnych korzeni i szacunek do ziemi ojczystej. Szczególne podziękowania kierujemy do sponsorów za udzielone wsparcie finansowe, KGW i stowarzyszeniu za przygotowanie strefy gastronomicznej oraz OSP w Kaniem i Wólce Kańskiej za pomoc techniczną. Już teraz gorąco zapraszamy wszystkich mieszkańców Gminy Rejowiec Fabryczny oraz regionu na dożynki w przyszłym roku.





## Z życia Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Pawłowie

Magdalena Boruchalska



### XXX Jubileuszowy Ogólnopolski Finał „Czwartków Lekkoatletycznych”

Uczeń klasy VI Dawid Waryszak w czerwcu 2024 r. reprezentował naszą szkołę na XXX Jubileuszowym Ogólnopolskim Finale „Czwartków Lekkoatletycznych” w Łodzi.

### „Kto mi dał skrzydła...?” Przedpołudnie z Janem Kochanowskim.

Uczniowie klasy 4 przygotowali montaż słowno-muzyczny o patronie szkoły Janie Kochanowskim. Zaprezentowali najśłynniejsze fraszki i pieśni mistrza. Z kolei uczennica klasy VII Malwina Lachowska przygotowała prezentację multimedialną o życiu i twórczości poety. Uczniów do występu przygotowały: Joanna Herman i Magdalena Boruchalska.

### Uroczyste zakończenie roku szkolnego 2023/2024

21 czerwca 2024 r. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego. Dyrektor Dorota Jaszczuk dokonała całorocznego podsumowania. Najlepsi uczniowie otrzymali świadectwa z wyróżnieniem. Uroczystość zakończyło przemówienie uczniów klasy VIII, którzy pożegnali się ze szkołą.

Oto najlepsi uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Pawłowie w roku szkolnym 2023/2024:

Klasa IV: Andżelika Filipczuk, Gabriel Holuk, Amelia Kopiciewicz, Magdalena Lachowska, Maria Kosmowska,

Kamil Wasilew, Ksenia Tracichleb, Aleksandra Zduńczuk.

Klasa V: Zuzanna Brodziak, Katarzyna Filipczuk, Gabriel Grądkowski, Hanna Jarosz, Aniela Luszuk, Wojciech Pilipczuk, Lilianna Gogułka, Maja Tokarska, Zuzanna Woś.

Klasa VI: Julian Ciechomski, Dawid Waryszak, Bartosz Załubka.

Klasa VII: Malwina Lachowska, Wiktoria Waryszak, Szymon Szokaluk, Mikołaj Cudak, Amelia Raszyńska, Natalia Filipczuk.

Szczególne wyróżnienia otrzymali:

**Uczeń Roku** – Gabriel Holuk z najwyższą średnią ocen 6,0,

**Bohater Roku** – Malwina Lachowska – najbardziej życzliwa w szkole oraz

**Sportowiec Roku** – Dawid Waryszak.

### Rozpoczęcie roku szkolnego 2024/2025

2 września 2024 r. odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2024/2025. Tego dnia odbyła się msza święta w pawłowskiej świątyni, odprawiona przez ks. proboszcza Andrzeja Kołodziejskiego w intencji uczniów, ich rodziców, nauczycieli oraz pracowników szkoły. Dyrektor Dorota Jaszczuk powitała wszystkich, życząc owocnych wyników w rozpoczętym nowym roku szkolnym. Z okazji 85. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej uczniowie i nauczyciele uczcili pamięć jej ofiar oraz złożyli kwiaty pod pomnikiem w pawłowskim parku.

# Pawłowski akcent obchodów 80. rocznicy likwidacji KL Majdanek



Maria Rejman

18 maja 1942 roku zapisał się w pamięci 42 młodych pawłowskich mężczyzn ponurymi zgłoskami, jako dzień, rozpoczynający najstraszniejszy okres ich wojennych losów, wiedący przez obóz przejściowy w Trawnikach na Majdanek. Wszyscy znaleźli się tutaj w charakterze zakładników, aresztowanych podczas antypartyzanckiej akcji „Sonderzug Heinrich”, którą Niemcy przeprowadzili na terenach powiatu chełmskiego, krasnostawskiego, hrubieszowskiego i zamojskiego wiosną 1942 roku. Do końca życia słowo „Majdanek” generowało w nich bolesny skurcz serca i budziło koszmar obozowych wspomnień.

W bieżącym roku minęło 80 lat od likwidacji obozu koncentracyjnego i utworzenia Państwowego Muzeum na Majdanku. Uroczyste obchody rocznicowe miały miejsce w dniu 22 lipca. Przy Kolumnie Trzech Orłów zebrali się m.in. byli więźniowie KL Lublin, przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, korpusu dyplomatycznego, władz lokalnych, wojska i służb mundurowych. Po okolicznościowych przemówieniach i modlitwie ekumenicznej złożono wieńce, a następnie wszyscy udali się pod budynek Centrum Obsługi Zwiedzających, gdzie dokonano odsłonięcia okolicznościowego muralu. W dalszej kolejności odbyła się premiera wspomnień Bolesława Burskiego „Pawiak – Majdanek - Auschwitz”. Ostatnim punktem uroczystości było otwarcie wystawy „Pamiętki”.

Kilka miesięcy wcześniej muzeum ogłosiło akcję zbierania pamiętek, związanych z byłym obozem koncentracyj-

nym. W mojej rodzinie żadnej takiej nie było. Zaświadczenie, które Tata dostał przy zwolnieniu z Majdanka, przepadło jeszcze w czasie wojny, jednak pamięć o traumatycznych obozowych doświadczeniach była wciąż żywa. Do ostatnich dni Tata zagadnięty o ten temat z dużym zaangażowaniem opowiadał przy

okazji rodzinnych i oficjalnych spotkań o wstrząsających losach pawłowskich zakładników. Jego wspomnienia skrzętnie notowałam. Ogłoszona przez muzeum akcja zaintrygowała mnie. Przecież czyjeś reminiscencje, to także pamiętka, choć niematerialna – pomyślałam. Skontaktowałam się więc

 Państwowe Muzeum  
na Majdanku

Lublin, 15 lipca 2024 r.

MUZ.412.2.2024.AS

Sz. P.  
Maria Rejman

Składam Pani serdeczne podziękowania za udział w akcji „Pamiętki”, zorganizowanej w ramach obchodów 80. rocznicy utworzenia Państwowego Muzeum na Majdanku oraz za przekazanie do zbiorów Muzeum spisanych wspomnień Pani ojca, Wincentego Kwiatkowskiego. Relacja wzbogaci kolekcję Archiwum PMM i będzie mogła zostać wykorzystana w działalności naukowej, wystawienniczej oraz edukacyjnej naszej instytucji.

Grzegorz Plewik

Zastępca Dyrektora  
ds. administracyjno-technicznych



z działem muzealiów i zaproponowałam im przekazanie swoich zapisków. Przyjęto je z dużym zainteresowaniem. Przy okazji dowiedziałam się, że w archiwum są tylko śladowe materiały, potwierdzające pobyt mężczyzn z Pawłowa w obozie na przełomie wiosny i lata 1942 roku. Jednym z nielicznych dokumentów jest zaświadczenie **Adolfa Leonhardta**, które ten udostępnił muzeum jeszcze w roku 1976. Tak więc z poczuciem godnego upamiętnienia ofiar faszystowskiej kaźni i wypełnienia luki informacyjnej, dotyczącej pawłowskiego epizodu na Majdanku (przekazałam także stosowne skany fragmentów książki „Zarys dziejów Pawłowa” i kopię strony książki „Stanisław Wanarski – bohater i społecznik”), wzięłam udział w rocznicowych uroczystościach, przejmując niejako pałeczkę po Tacie w historycznej sztafecie pokoleń. (Tata uczestniczył w pięćdziesiątej rocznicy - wtedy mówiło się - „wyzwolenia Majdanka”, ja w osiemdziesiątej).

Jakież było moje zaskoczenie, gdy po prezentacji wystawowych eksponatów kurator Anna Surdacka oznajmiła, że oprócz zgromadzonych pamiątek muzeum wzbogaciło się również o wspomnienia byłego więźnia Majdanka – **Wincentego Kwiatkowskiego**, który wraz z 40 innymi mężczyznami z Pawłowa trafił do obozu wiosną 1942 roku. Zapiski te traktują m.in. o koszmarnych warunkach życia w obozie, dokuczliwym głodzie, lęku o przetrwanie, chorobach, ale też wzajemnej pomocy i wspieraniu się pawłowskich więźniów. Kurator wy-

stawi oświadczyła także, że udostępniony materiał będzie wykorzystany w działalności naukowej, wystawienniczej i edukacyjnej lubelskiej instytucji. Następnie wręczyła mi w imieniu dyrekcji muzeum podziękowanie za przekazane materiały i upominek w postaci najnowszych muzealnych publikacji. Ten zaskakujący, ale jakże istotny gest traktuję osobiście jako wyraz szacunku i pamięci dla cierpienia i śmierci pawłowskich zakładników z akcji „Sonderzug Heinrich”. Dzięki spisany relacjom nie będą już anonimowymi więźniami<sup>1</sup>, lecz osobami, przynależnymi do konkretnej społeczności, kochanymi przez

<sup>1</sup> Odniesienia do zakładników w obozie znajdziemy m.in. w książce „Majdanek. Obóz koncentracyjny w relacjach więźniów i świadków”, Państwowe Muzeum na Majdanku, Lublin 2022. Przykładowe nawiązanie do tematu: Edward Karabanik ( str. 20) wspomina: *Ciszę tę i ten spokój przerwał transport chłopów polskich i Żydów. (...) Sprowadzono ich na pole I, umieszczono w barakach. Byli to tzw. zakładnicy. Nie wpisywano ich do ksiąg, nie prowadzono dla nich żadnej kartoteki, nie byli oznaczeni numerami. Nie przebierano ich, chodzili we własnym ubraniu, we własnej bieliźnie po kilka tygodni, a nawet miesięcy. Upychano ich w barakach po kilkuset. ( tutaj wspomnę, że Tata musiał zrezygnować z kilku porcji chleba przez kolejne dni, by kupić za nie koszulę od jednego współwięźnia, gdyż jego po 2 miesiącach zupełnie się rozleciała) Walter Rosenberg (Rudolf Vrba) na str. 34 wspomina: *W czasie, kiedy przybyliśmy ( 16 czerwca 1942 –mój przypis) cały obóz był podzielony na 3 pola, oddzielone od siebie ogrodzeniem z drutu. Pole I było przeznaczone dla słowackich Żydów, pole II - dla słowackich i czeskich, pole III dla partyzantów. (...) Więźniowie z III pola byli zamknięci w barakach, nie pracowali. Jedzenie rzucono im jak psom. Strażnicy nie ważyli się podejść do nich blisko, strzelali do nich przy każdej sposobności.**

swoich bliskich, posiadającymi swoje miejsce na ziemi. Myślę, że byłaby to dla nich (a dla ich potomnych może być) namiastka duchowego zadośćuczynienia za niewyobrażalne przeżycia, jakie były ich udziałem podczas tragicznej wiosny i lata 1942 roku. Przekonanie to wyraziłam również w rozmowie z reporterem Radia Lublin, w której przedstawiłam m.in. opowiadane przez Tatę epizody z obozowej codzienności. (Audyycja z rocznicowych uroczystości ma być emitowana w październiku br.) Dopełnieniem dnia była zajmująca dyskusja z dwoma młodymi studentami historii z Niemiec i Austrii, Jonasem i Mario, którzy pracują jako wolontariusze w lubelskim muzeum. Obydwaj, zauroczeni współczesną Polską i zainteresowani jej historią, byli bardzo poruszeni losem ofiar hitlerowskiego terroru, wyrażając swoje współczucie i gotowość budowania z Polakami nowych dobrych relacji, mimo brzemienia wojennej przeszłości. W rozmowach z nielicznymi już świadkami historii i ich rodzinami zgłębiają sposoby radzenia sobie z obozową traumą i jej wpływem na dalsze życie, szukając punktów stykowych w międzynarodowym i międzypokoleniowym dialogu. Postawa taka w obliczu nasilających się w Niemczech ruchów neofaszystowskich napawa nadzieją na zachowanie przyjaznych, pełnych tolerancji międzypokoleniowych kontaktów i pokonanie destrukcyjnych tendencji, szerzących się na Zachodzie wśród licznej grupy młodych zwolenników neonazizmu.



Anna Pietuch

## Promocja tomu poetyckiego „Krematoria wiary” Danuty Kurczewicz

Piątkowy wieczór 13 września 2024 r. był datą promocji tomiku poetyckiego „Krematoria wiary” **Danuty Agnieszki Kurczewicz**. Wydarzenie odbyło się w sali widowiskowej Chełmskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti. Prezentowany zbiorek jest 13. książką poetycką autorki, ale podwójna trzynastka nie okazała się pechowa,

a wręcz przeciwnie - kolejne spotkanie z twórczością poetki było bardzo udane. Wydarzenie odbyło się w ramach spotkań Dyskusyjnego Klubu Książki i Chełmskiej Grupy Literackiej „Lubelska 36”.

Autorska prezentacja utworów została zestawiona z odczytaniem ukraińskich przekładów poetyckich w wykona-

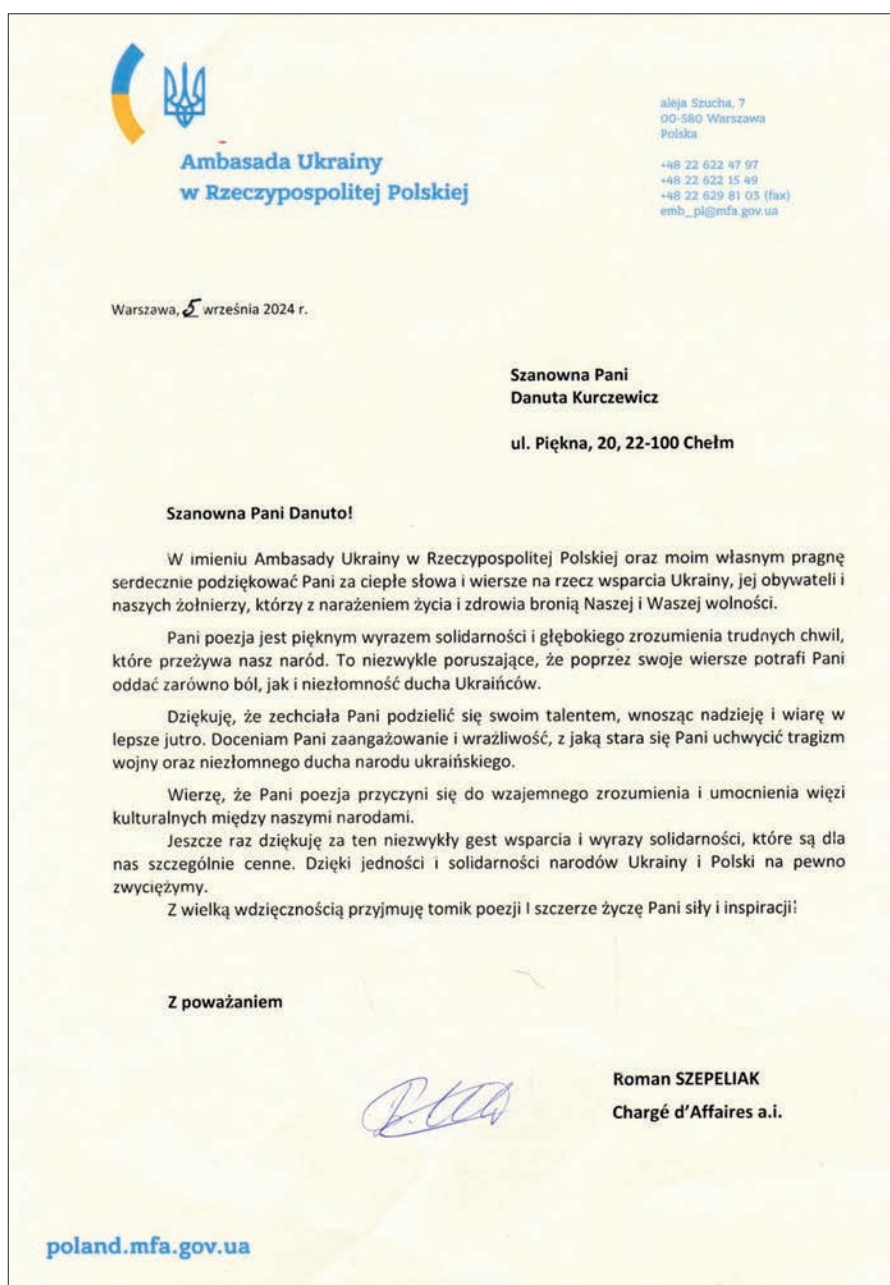
niu twórcy tłumaczeń dr. hab. **Tadeusza Karabowicza**. Atrakcją wieczoru z poezją, brzmiącą niczym metafizyczny krzyk i sprzeciw wobec dramatu narodu ukraińskiego, był koncert wokalny w wykonaniu **Oleny Chapkiny** i **Natalii Soloshenko**. Artystki, obdarzone czystymi i dźwięcznymi głosami, zaśpiewały kilka pięknych ukraińskich piosenek,

które poruszyły i – niemal – zahipnotyzowały zgromadzone audytorium.

Dr hab. Tadeusz Karabowicz odniósł się do uroku poetyckich strof Danuty Kurczewicz i trudu translatorskiego, jakiego wymagał przekład poezji konceptualnej, którą tworzy autorka. W przedmowie do tomu pisał, że jej wiersze „jako symbol zwielokrotnionych kręgów, odpowiada przed ołtarzem poezji na niełatwe pytanie o sens tworzenia słowa uduchowionego”.

**Stanisławowi Koszewskiemu**, chełmskiemu poecie i pisarzowi piosenki śpiewane przez Olenę Chapkinę i Natalię Soloshenko przypomniały utwory, których słuchał jako kilkuletni chłopiec. **Zbigniew Waldemar Okoń**, chełmski poeta, eseista, wiceprezes Lubelskiego Oddziału Związku Literatów Polskich mówił o mocy artystycznej i sile oddziaływania na odbiorcę twórczości Danuty Kurczewicz, która jest ważnym głosem współczucia i antywojennego protestu, współodczuwanego przez polskich i ukraińskich czytelników. Wydawca promowanego tomiku (TAWA), **Waldemar Taurogiński**, przypominał, że bohaterka wieczoru spośród trzynastu wydanych książek jedenaście zdecydowała się wydać w chełmskim wydawnictwie „TAWA”. Dodał, że każdy z wydawanych tomów stanowi tematyczną zamkniętą całość, nie jest zbiorem różnotematycznych wierszy. Kończąc wypowiedź zadeklarował, że opublikuje angielskie tłumaczenia wierszy, które zamierza przygotować Olena Chapkina.

„Krematoria wiary” są zbiorem, do którego wiersze poetka zaczęła pisać w chwili inwazji rosyjskiej na Ukrainie. Tomik zawiera ukraińskie tłumaczenia utworów w przekładzie poety, krytyka literackiego i literaturoznawcy dr. hab. Tadeusza Karabowicza. Wiersze są artystyczną i subtelną refleksją autorki, wyrazem solidarności z ukraińskim narodem, udręczonym wojną i śmiercią. Liryczną niezgodę na przemoc i cierpienie poetka akcentuje w pojedynczych słowach i metaforach. Nowy tomik jest książką pełną empatii i społecznego zaangażowania, poetyckim i uniwersalnym wyrazem dezaprobaty dla agresji. Delikatne symbole i frazy wydobywają z głębi poetyckiej studni humanistyczną wrażliwość i wsparcie dla transgranicz-



nych sąsiadów. Ostatni tomik poetycki autorka dedykowała mężczyznom swojego życia: mężowi Stefanowi, synowi Rolandowi i wnukowi Wojtusowi.

**Danuta Kurczewicz jest znakomitą poetką i malarką**, od lat związaną z Chełmem i pobliskim Pawłowem. Jest członkiem Chełmskiej Grupy Literackiej „Lubelska 36”, Związku Literatów Polskich, Stowarzyszenia Twórczego „Pasja” w Chełmie, Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa oraz grupy redakcyjnej czasopisma „Głos Pawłowa”. Autorka kilkunastu tomów poezji i książek poetycko-malarskich. Wiersze publikowała w czasopismach: „Akcent”, „Egeria”, „Nestor”, „Szafa”, „Głos Pawłowa” oraz w kilkadziesiąciu almanachach i anto-

logiach poetyckich. Laureatka nagrody im. Kazimierza Andrzeja Jaworskiego w kategorii „Twórczość literacka i artystyczna” (2013). Uhonorowana Srebrnym Wawrzynem Literackim (2011), Medalem Pamiątkowym Województwa Lubelskiego „Za zasługi dla województwa lubelskiego” (2017) oraz Medalem Marszałka Województwa Lubelskiego „Za całokształt działalności artystycznej, kulturalnej i społecznej” z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości (2018). W 2023 r. otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi oraz odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Jako malarka eksponowała swoje prace plastyczne na kilkunastu wystawach indywidualnych i zbiorowych.



# Polska flaga z napisem „Pawłów” na europejskich stadionach

Karol Kwiatkowski

Podczas Euro 2024 nasi piłkarze po raz kolejny nie zagrali dobrego turnieju, przegrywając na początku z Holandią, a w meczu o wszystko doznali blamażu z Austrią. Po odpadnięciu z turnieju pozostał im ostatni pojedynek o honor z Francją, który zakończył się remisem. Mistrzostwa Europy zostały rozegrane na boiskach niemieckich i z racji niedalekiej odległości można było się spodziewać dużej liczby polskich kibiców.

UEFA udostępniła pulę biletów dostępnych online, na skutek czego już po kilku minutach serwery zostały zablokowane z powodu przeciążenia ogromną liczbą aplikacji. Mimo początkowych problemów, udało się nabyć cztery wejściówki na premierowy mecz z Holandią. Mecz odbywał się w Hamburgu i do naszej angielskiej trójki dołączył znajomy z Brodnicy, który dojechał autem.

Mecz Polski z Holandią był zakwalifikowany jako spotkanie podwyższonego ryzyka. Rzeczywistość okazała się całkiem odmienna: przyjaźnie nastawieni fani obu drużyn, zero walk i atmosfera pikniku. Można dodać, że Holendrzy, nazywani potocznie „Oranje”, przeprowadzili pomarańczowe tsunami na Hamburg, pojawiając się w okazałej liczbie kilkudziesięciu tysięcy w centrum miasta.

Podczas żadnego z turniejów, które miałem okazję wcześniej obserwować, nie spotkałem tylu służb mundurowych, co w Niemczech. W trakcie imprezy wojsko i policja miały zakaz brania urlopów, aby odpowiednio zabezpieczyć przebieg mistrzostw. Niestety, przed naszym meczem doszło do incydentu w dzielnicy czerwonych latarni St. Pauli, gdzie nieokrzesany Niemiec za pomocą kilofa chciał zaatakować policjantów, ale służby spisały się na medal i kilkoma strzałami skutecznie wyeliminowały go ze społeczeństwa.

Pod stadionem można było mile spędzić czas, dołączając do wspólnej



Karol Kwiatkowski w Cardiff

zabawy, kupić szalik, czy udzielić wywiadu do telewizji wietnamskiej. Dziennikarze z tego kraju transmitowali to wydarzenie i przeprowadzali wywiady z kibicami. Odpowiedziałem po angielsku na kilka pytań o wynik meczu, o formę Lewandowskiego, czy atmosferę na trybunach.

Na meczu naszej reprezentacji po raz pierwszy pojawiła się flaga Polski z napisem „Pawłów”. Po zrobieniu odpowiedniego napisu można było się udać do Hamburga w pełni przygotowanym. Na trybunach widoczne były flagi z napisami „Kraków”, „Libiąż”, „Poznań”, gdzie każdy zna te miasta, ale w przypadku Pawłowa

wielu kibiców miało „zagwozdkę”.

Sam mecz był porywający w pierwszej połowie. Kiedy na początku tysiące gardeł odśpiewało Mazurek Dąbrowskiego, rozwinięto flagi i odpalono (nielegalnie) biało-czerwone race. Bramka Adriana Buksy, dająca prowadzenie naszym Orłom, wprowadziła kibiców w ekstazę i ogromną euforię. Do tego efektowne dryblingi Kacpra Urbańskiego pozwalały nam chociaż przez chwilę poczuć się jak najlepszy zespół na Starym Kontynencie. Pod koniec na polskiej trybunie pojawił się nawet Sławomir Peszko, były reprezentant kraju, który wspomagał wspólny doping. Niestety, z czasem nasi wrócili na swój niski



Karol Kwiatkowski w Hamburgu

poziom, popełnili kilka błędów i przegraliśmy z Holendrami 1:2. Najlepszym podsumowaniem całego spotkania będzie powiedzenie – „zegraliśmy jak nigdy, przegraliśmy jak zawsze”.

Mimo nieudanego turnieju flaga z napisem „Pawłów” będzie się pojawiać na kolejnych meczach reprezentacji i innych imprezach, gdzie będą występować nasi reprezentanci.

Kolejna promocja Pawłowa odbyła się w Cardiff, na zawodach żu-

lowych, w których liderem i faworytem do zdobycia Mistrza Świata jest Bartosz Zmarzlik. Jak co roku jedna z odsłon cyklu mistrzostw świata na żużlu odbywa się w walijskim Cardiff. Speedway jest bardzo popularnym sportem zarówno w Polsce, jak i na Wyspach Brytyjskich. Stolica Walii co roku przyciąga tysiące kibiców, którzy oglądają zmagania na monumentalnym stadionie - Principality Stadium. Nasze barwy reprezentowali

Bartosz Zmarzlik, Szymon Woźniak i Dominik Kubera, z których jedynie ten ostatni zaprezentował się w miarę przyzwoicie, zajmując w zawodach czwartą lokatę. W całym cyklu mistrzostw świata w dalszym ciągu na prowadzeniu jest Bartosz Zmarzlik, a w czołówce znajdziemy jego trzech kolegów klubowych reprezentujących Motor Lublin: Dominika Kubere, Australijczyka Jacka Holdera i Szweda Fredrika Lindgrena.

## IV Rajd rowerowy „Tour de Aktywnych” w Kaniem

Agnieszka Herda

**IV** Rajd rowerowy za nami. Organizowane dotychczas przez nas „Tour de Lubelskie” w tym roku zastąpił „Tour de Aktywnych”. Wydarzenie sportowe, które odbyło się w sobotę 20 lipca br. miało na celu promocję turystyki rowerowej jako wartościowej i pożytecznej formy spędzania czasu wolnego, upowszechnianie zdrowego stylu życia i zachowań proekologicznych wśród mieszkańców naszej gminy, powiatu chełmskiego i województwa lubelskiego, kształtowanie emocjonalnych więzi ze swoim regionem, integrację społeczności w regionie oraz prezentację naszego regionu jako miejsca atrakcyjnego turystycznie.

Podczas tegorocznego wydarzenia otworzyliśmy także nowo powstałą ścieżkę rowerową, oznaczoną jako szlak zielony, zlokalizowany w południowo zachodniej części Gminy Rejowiec Fabryczny w postaci pętli na odcinku, który mieli do pokonania rowerzyści podczas rajdu. Symboliczne otwarcie dotyczyło również drugiego niebieskiego szlaku rowerowego, zlokalizowanego w północno wschodniej części naszej gminy, będącego szlakiem liniowym o długości ok. 25 km, w tym ok. 7,3 km na obszarze Gminy Siedliszcze. Łączna długość oznakowanych szlaków w naszej gminie wynosi ok. 46,5 km.

Otwarcia ścieżki rowerowej dokonali: **ks. Roman Knys** - Proboszcz Parafii

pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Kaniem, **Zdzisław Krupa** - Wójt Gminy Rejowiec Fabryczny, **Anita Świąder** - Zastępca Wójta Gminy Rejowiec Fabryczny, **Mirosław Maziarz** - Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ekorozwoju Wsi Kanie, **Robert Socha** - Leśniczy Leśnictwa Pawłów i **Agnieszka Herda** - Dyrektor GOK w Pawłowie.

Na trasę nowo otwartej ścieżki wyruszyło blisko 100 miłośników dwóch kółek, którzy mieli do pokonania dystans ok. 19 km ze startem i metą w Kaniem. Trasa prowadziła przez malownicze miejscowości naszej gminy: Kanie - Zalesie Kańskie - Gołąb - Elżbiecin - Toruń - Liszno - Liszno Kolonię - Leszczankę - Liszno Kolonię - Kanie Stację - Kanie.

Po aktywnościach rowerowych uczestnicy wydarzenia odpoczęli na pikniku rodzinnym przy strażnicy OSP, gdzie czekał na nich poczęstunek regeneracyjny, a dla dzieci dmuchana zjeżdżalnia i animacje. W części artystycznej pikniku wystąpił zespół młodzieżowy NAVARA.

Zgodnie z regulaminem wydarzenia wśród wszystkich uczestników rajdu rozlosowane zostały akcesoria rowerowe oraz nagrody główne - dwa rowery. Fundatorką jednego z rowerów była **Dorota Rzeźniczuk** - Radna Rady Gminy Rejowiec Fabryczny, zaś pozostałe nagrody zostały zakupione ze środków Województwa Lubelskiego „Lubelskie

Smakuj Życie!” „Z dumą wspieramy sport”.

Wszyscy uczestnicy rajdu otrzymali okolicznościowe koszulki Tour de Aktywnych oraz gadżety.

W wydarzeniu uczestniczyli także: **Elżbieta Wiorko** - Radna Rady Powiatu Chełmskiego, **Piotr Prokopiuk** - Przewodniczący Rady Gminy w Rejowcu Fabrycznym, **Andrzej Kosz** - Sekretarz Gminy Rejowiec Fabryczny, **Elżbieta Florczak** - Dyrektor DPS w Rejowcu oraz **Danuta Dudek** - Członek Zarządu Stowarzyszenia na Rzecz Ekorozwoju wsi Kanie.

Organizatorem wydarzenia był Gminny Ośrodek Kultury im. Ryszarda Kapuścińskiego w Pawłowie we współpracy z Powiatem Chełmskim, Gminą Rejowiec Fabryczny i Stowarzyszeniem na Rzecz Ekorozwoju Wsi Kanie. Współorganizatorami wydarzenia byli: Chełmski Klub Cyklistów PTTK, OSP Kanie, OSP Pawłów, OSP Wólka Kańska, KGW „Jutrzenka” z Krasnego, KGW „Bzdunki” z Pawłowa i KGW „Krzywowlanki” z Krzywowoli.

Partnerem wydarzenia było Województwo Lubelskie „Lubelskie smakuj życie!” „Z dumą wspieramy sport”. Patronatem honorowym wydarzenia objęli Starosta Chełmski i Wicestarosta Chełmski. Patronat medialny sprawowali: Super Tydzień Chełmski, Nowy Tydzień - tygodnik lokalny oraz Radio BON TON.



# Osiągnięcia sportowe GKS START REGENT Pawłów (2023-2024)

Grzegorz Mazurek  
prezes klubu

W sezonie 2023/2024 drużyna GKS START REGENT Pawłów występowała w klasie „A” LZPN Oddział Chełm. W rozegranych dwudziestu dwóch spotkaniach ligowych pod wodzą trenera Krzysztofa Klempki odnieśliśmy pięć zwycięstw, raz zremisowaliśmy i doznaliśmy szesnastu porażek. Bilans bramkowy to trzydzieści pięć bramek strzelonych i aż sto dwadzieścia jeden straconych. Duży wpływ na grę naszej drużyny w rundzie jesiennej miała kontuzja naszego bramkarza Kacpra Raszyńskiego. W trakcie meczu trzeciej kolejki z drużyną Agrosu Suchawa doznał kontuzji ręki (złamany palec), co wykluczyło go z gry do końca rundy, a nas pozbawiło nominalnego bramkarza. A tak to wszystko wyglądało:

Nr kolejki	Data	Mecz	Wynik	Strzelcy bramek dla STARTU
<b>RUNDA JESIENNA</b>				
1	19-08-2024	GKS START-REGENT - EKO-RÓŻANKA	2 : 5	Dudek, Klempka
2	26-08-2023	CHKS Chełmianka II - GKS START-REGENT	7 : 0	-
3	03-09-2023	GKS START-REGENT - Agros Suchawa	0 : 1	-
4	09-09-2023	Astra Leśniowice - GKS START-REGENT	6 : 0	-
5	16-09-2023	GKS START-REGENT - Hutnik Ruda-Huta	2 : 2	Klempka, Żukowski E.
6	24-09-2023	Vitrum Wola Uhruska - GKS START-REGENT	19 : 0	-
7	01-10-2023	GKS START-REGENT - Victoria Żmudź	1 : 6	Socha
8	07-10-2023	GKS START-REGENT - MKS SIEDLIKA	1 : 6	Żukowski E.
9	15-10-2023	Pławanice Kamień - GKS START-REGENT	0 : 6	Klempka x2, Kita, Woźniak, Żukowski E., Żukowski P.
10	22-10-2023	GKS START-REGENT - Znicz Siennica Różana	6 : 4	Iwaniuk, Kita, Mazurek, Żukowski E. x2, Żukowski P.
11	29-10-2023	Hutnik Dubeczno - GKS START-REGENT	9 : 1	Klempka
<b>RUNDA WIOSENNA</b>				
12	07-04-2024	EKO-RÓŻANKA - GKS START-REGENT	3 : 0	-
13	14-04-2024	GKS START-REGENT - CHKS Chełmianka II	0 : 10	-
14	21-04-2024	Agros Suchawa - GKS START-REGENT	3 : 0	-
15	27-04-2024	GKS START-REGENT - Astra Leśniowice	0 : 13	-
16	04-05-2024	Hutnik Ruda-Huta - GKS START-REGENT	2 : 3	Klempka, Sulowski x2
17	11-05-2024	GKS START-REGENT - Vitrum Wola Uhruska	3 : 2	Błaziak, Mazurek, Socha
18	18-05-2024	Victoria Żmudź - GKS START-REGENT	7 : 2	Stasiński, Yanul
19	26-05-2024	MKS SIEDLIKA - GKS START-REGENT	5 : 1	Żukowski E.
20	01-06-2024	GKS START-REGENT - Pławanice Kamień	4 : 2	Klempka, Mazurek, Posturzyński, Żukowski P.
21	09-06-2024	Znicz Siennica Różana - GKS START-REGENT	5 : 1	Żukowski E.
22	16-06-2024	GKS START-REGENT - Hutnik Dubeczno	2 : 4	Klempka, Kita

Najlepszym strzelcem naszej drużyny okazał się trener Krzysztof Klempka, zdobywca 9 goli, natomiast drugim zawodnikiem z 6 golami był Emil Żukowski. Ostatecznie zajęliśmy dziesiąte miejsce, co dało nam utrzymanie w lidze. Do klasy „okręgowej” awansowała CHKS Chełmianka II Chełm, a także dzięki zwycięstwu w meczu barażowym z ORŁEM Srebrzyszcze, ASTRA Leśniowice. Do klasy „B” spadła drużyna Pławanice Kamień.

W sezonie 2023/2024 w rozgrywkach ligowych organizowanych przez LZPN Oddział Chełm w kategorii B1 junior młodszy występowała także nasza drużyna. Chłopcy urodzeni w rocznikach 2007-2010 w stawce dziesięciu drużyn zaprezentowali się dobrze. W rozegranych osiemnastu spotkaniach zdobyli dwadzieścia dwa punkty, strzelając czterdzieści siedem bramek, a tracąc siedemdziesiąt, co dało im szóstą pozycję w tabeli na koniec sezonu.

Poniżej przedstawiam zestawienie spotkań, strzelców bramek oraz tabelę końcową juniorów młodszych po zakończeniu sezonu 2023/2024.

Nr kolejki	Data	Mecz	Wynik	Strzelcy bramek dla STARTU
<b>RUNDA JESIENNA</b>				
1	26-08-2023	Unia Rejowiec - GKS START-REGENT	2 : 4	Czuluk x3, Brzyszeko
2	02-09-2023	GKS START-REGENT - Spółdzielca Siedliszcze	0 : 6	-
3	10-09-2023	Orzeł Srebrzyszcze - GKS START-REGENT	2 : 8	Braniewski x2, Brzyszeko x2, Lewandowski x2, Krawczyk, Oziemczuk
4	16-09-2023	GKS START-REGENT - Victoria Żmudź	4 : 3	Lewandowski x4
5	23-09-2023	Znicz Siennica Różana - GKS START-REGENT	2 : 2	Posturzyński, Szokaluk
6	30-09-2023	PAUZJE - GKS START-REGENT	-	-
7	07-10-2023	GKS START-REGENT - Pławanice Kamień	7 : 1	Braniewski x2, Brzyszeko, Czuluk, Koman, Oziemczuk, Kotlarz
8	14-10-2023	PAUZJE - GKS START-REGENT	-	-
9	22-10-2023	GKS START-REGENT - Ogniwo Wierzbica	1 : 8	Lewandowski
10	28-10-2023	Włodawianka Włodawa - GKS START-REGENT	9 : 0	-
11	05-11-2023	GKS START-REGENT - Kłos Chełm	0 : 9	-
<b>RUNDA WIOSENNĄ</b>				
12	06-04-2024	GKS START-REGENT - Unia Rejowiec	3 : 0	-
13	13-04-2024	Spółdzielca Siedliszcze - GKS START-REGENT	2 : 1	Brzyszeko
14	20-04-2024	GKS START-REGENT - Orzeł Srebrzyszcze	10 : 3	Braniewski x3, Brzyszeko x3, Czuluk x2, Lewandowski x2
15	24-04-2024	Victoria Żmudź - GKS START-REGENT	4 : 1	Krawczyk
16	01-05-2024	GKS START-REGENT - Znicz Siennica Różana	4 : 3	Brzyszeko, Czuluk x3
17	11-05-2024	GKS START-REGENT - PAUZJE	-	-
18	19-05-2024	Pławanice Kamień - GKS START-REGENT	4 : 2	Braniewski, Brzyszeko
19	25-05-2024	GKS START-REGENT - PAUZJE	-	-
20	01-06-2024	Ogniwo Wierzbica - GKS START-REGENT	3 : 0	-
21	08-06-2024	GKS START-REGENT - Włodawianka Włodawa	0 : 6	-
22	15-06-2024	Kłos Chełm - GKS START-REGENT	3 : 0	-

Najlepszymi strzelcami w drużynie juniorów GKS START-REGENT Pawłów w sezonie 2023/2024 byli: Szymon Brzyszeko – 10 goli, Michał Czuluk – 9 goli, Michał Lewandowski – 9 goli, Bartłomiej Braniewski – 8 goli.

Nowy sezon rozgrywkowy 2024/2025 to już nasz dziesiąty sezon po reaktywacji GKS START-REGENT Pawłów w roku 2015. Nowym trenerem naszych drużyn seniorów i juniorów został Bartosz Bodys. Drużyna przed rozpoczęciem sezonu rozegrała kilka meczów sparingowych, których głównym celem było zgranie się zawodników, a także realizacja zadań boiskowych, jakie nakreślił trener.

W pierwszym oficjalnym meczu sezonu 2024/2025 zagraliśmy w I rundzie Pucharu Polski na szczepku LZPN Oddział Chełm z drużyną KS SINKO Energy Bezek. Było to dla nas udane spotkanie, pokonaliśmy rywala na ich terenie 7:5, a bramki dla naszej drużyny zdobyli: Dawid Wójcik x3, Patryk Socha x2, Paweł Żukowski i Szymon Brzyszeko. START-REGENT Pawłów zagrał w tym spotkaniu w składzie: Marek Wlizło (46' Kacper Raszyński), Konrad Adamiec, Adam Mazurek, Mateusz Dudek, Emil Żukowski, Radek Kita (46' Robert Braniewski), Paweł Żukowski (66' Tobiasz Posturzyński), Patryk Karauda, Szymon Brzyszeko, Patryk Socha, Dawid Wójcik. Trener: Bartosz Bodys.

W II rundzie Pucharu Polski przyszło nam się mierzyć ze spadkowiczem z IV ligi, drużyną K.S. Sparta Rejowiec Fabryczny. Po zaciętym meczu musieliśmy uznać wyższość naszego przeciwnika - przegraliśmy 0:4.

Do rozgrywek sezonu 2024/2025 została zgłoszona poniższa kadra.

Bramkarze: Kacper Raszyński, Marek Wlizło.

Obrońcy: Konrad Adamiec, Piotr Bobrowski, Mateusz Dudek, Przemysław Gajewski, Sebastian Lipiński, Mateusz Lipiński, Adam Mazurek, Paweł Żukowski.

Pomocnicy: Emil Żukowski, Robert Braniewski, Patryk Karauda, Radek Kita, Jakub Chybiak, Szymon Brzyszeko, Tobiasz Posturzyński, Patryk Socha, Paweł Stasiński, Mateusz Wiewióra, Jakub Jarzębski, Adrian Błaziak, Paweł Remiś.

Napastnicy: Jakub Chodun, Dawid Wójcik.

Do naszej drużyny dołączyli nowi zawodnicy: Patryk Karauda (1999), pomocnik, wznowienie treningów; Jakub Chybiak (1996), pomocnik, wznowienie treningów; Jakub Jarzębski (2002), obrońca, wznowienie treningów; Szymon Brzyszeko (2008), pomocnik z drużyny juniorów; Mateusz Lipiński (1997), obrońca, zawodnik wolny, ostatnio KS Sparta Rejowiec Fabryczny; Mateusz Wiewióra (2000), pomocnik, zawodnik wolny, ostatnio Unia Rejowiec; Marek Wlizło- (2001), bramkarz, zawodnik wolny, ostatnio KS Sinko Energy Bezek; Paweł Stasiński - (2004), pomocnik, wypożyczenie z KS Sinko Energy Bezek; Jakub Chodun (2004), napastnik, Górnik Łęczna.

Trenerem drużyny jest Bartosz Bodys, a II trenerem Adam Mazurek.

Niestety inauguracja sezonu nie była dla nas udana. W pierwszym meczu ze spadkowiczem z klasy okręgowej UNIĄ Białopole w Białopolu przegraliśmy 11:1, a jedyną bramkę dla naszego zespołu zdobył debiutujący w drużynie seniorów Szymon Brzyszeko. Pierwsze ligowe punkty zdobyliśmy w drugiej kolejce, pokonując w Pawłowie drużynę Agrosu Suchawa 2:0 po bramkach zdobytych w 63' - bramka samobójcza po rzucie wolnym wykonywanym przez Adama Mazurka i w 85' Adam Mazurek - rzut wolny. START-REGENT Pawłów zagrał w tym meczu w składzie: Raszyński - Dudek, Mazurek, Chybiak, Żukowski Emil, Socha, Karauda, Wiewióra, Błaziak (78' Remiś), Brzyszeko (85' Adamiec), Chodun.

Runda jesienna sezonu 2024/2025 potrwa do 27 października 2024 r. kiedy to w ostatnim meczu tej rundy zagramy w Suchołach z MKS Siedliska. Oby ten sezon przyniósł nam dużo radości z gry i dobre sportowe wyniki.

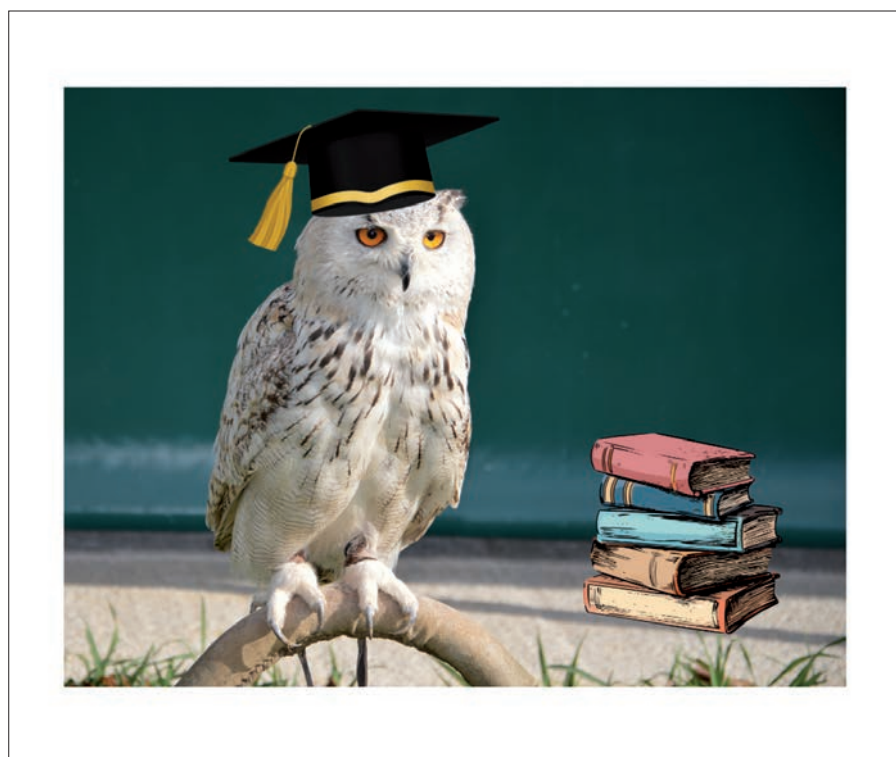


arch. Józef Matwiejuk

# Podziękowania dzieci i rodziców dyrektorowi Antoniemu Kochmańskiemu

Poszukując w literaturze i prasie potwierdzeń mówiących o szczególnym zainteresowaniu szkołą (nauką) w okresie powojennym i w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ub.w. mieszkańców wsi, miasteczek i małych miast z wielką uwagą przeczytałem XIX część reminiscencji Pani Lucyny Lipińskiej wydanych w „Głosie Pawłowa” w 2024 roku. Jestem niezmiernie zaskoczony tym, że wnioski jakie kieruje do nas autorka artykułu potwierdzają zaistniały fakt szczególnego zainteresowania szkołą (nauką) w okresie powojennym w Polsce. Stwierdzam, że mój odbiór szczególnego zainteresowania społeczności Pawłowa nauką w tym okresie potwierdza cytat z artykułu Pani Lipińskiej zamieszczony w „Głosie Pawłowa” w 2024 r. - „wszyscy lgnęli do szkoły, jak pszczoły do ciasnej barci, gdyż w szkole prości ludzie widzieli jedyne miejsce kontaktu z kulturą, światem i to co jest podstawą realizacji swej osobowości w życiu, nauką i wiedzą”. Sam osobiście byłem jednym z wielu konsumentów głoszonych i realizowanych założeń zdobywania wiedzy. Ten fakt realizacji nauczania był dla nas młodych wskazówką i kierunkiem w realizacji zdobywania wykształcenia.

Na szczególną uwagę zasługuje to, że w Pawłowie wszystkich młodych kierowano do szkół, celem zdobycia wykształcenia i zawodu. Większość nas młodych, w tym okresie zdobywała wiedzę w bajeczny sposób, bez określonych granic – za taką formą realizacji marzeń stała mądrość naszych dziadków, ojców, oraz co najważniejsze całej intelektualnej przedwojennej naukowej zbiorowości szkoły w Pawłowie i co bardzo ważne



całego kraju. Dziękując za ten dar chyłę przed nimi głowę nie zapominając, że wiedza naszych dziadków, ojców i całej społeczności, w marzeniach budowana już była przed drugą wojną światową przez nauczycieli pracujących w tym okresie w naszej szkole.

Przykładem człowieka, który poświęcił swoje życie i wiedzę dla nas młodych był dyrektor naszej szkole w Pawłowie Pan Antoni Kochmański. Swoją postawą i zaangażowaniem, chodząc od domu, do domu budował świadomość potęgi nauki i potrzeby jej nauczania. Doskonale rozumiał, że Państwo Polskie potrzebuje ludzi wykształconych, tak na poziomie podstawowym, jak i wyższym. Był jednym z wielu ze szkoły lwowskiej, który budował i realizował podstawy powojennego naucza-

nia w Polsce. Patrząc dzisiaj na Pana A. Kochmańskiego możemy stwierdzić, że był to wybitny patriota w pracy, w nauczaniu i krzewieniu wartości chrześcijańskich, który budził w nas byłych uczniach wielki szacunek i refleksję. Patrząc dzisiaj możemy stwierdzić, że był to wybitny człowiek i nauczyciel. Jestem przekonany, że same słowa podziękowania z naszej strony, byłych uczniów to za mało – natomiast nadanie imienia Pana A. Kochmańskiego ulicy bezpośrednio przyległej do terenów szkolnych (obecnie ulica Szkolna) to jest krok w dobrą stronę. Potrzeba szacunku i pamięci dla ludzi z tamtych lat, to nasz obowiązek. Jeszcze raz z całego serca, w imieniu naszych rodziców i nas samych bezpośrednio zdobywających wiedzę, tysiąc razy dziękujemy, tym którzy nauczali

nas i budowali naszą obywatelską świadomość na każdym odcinku naszego życia i nauki.

Refleksja z historii przychodzi sama, 600 lat pamięci o naszych przodkach zobowiązuje, nie wstydźmy się polskości w wydaniu lubelsko – wschodnim, to nasza historia, to nasz dom. Nie neguję europejskości, to też nasz dom. Mówienie o naszej postawie, jako tradycyjnie katolickiej to nie obraza mówiących – to brak

wiedzy historycznej narodu wschodniej Polski i jej drodze do wolności. To nie był marsz, to była ciągła praca od podstaw naszych przodków przez 600 lat.

**Szanowni Państwo, czas ucieka – pamiętajmy gniazdo jest zawsze tylko jedno.**

**CIESZMY SIĘ ŻE ISTNIEJE.**

Na koniec uwaga wynikająca z historii naszej ziemi – naukę traktujmy jako dobro narodowe, budując etos pracy na-

ukowej to podstawa naszego istnienia, tutaj na naszych KRESACH, na naszej ziemi.

PS. - Szczególne podziękowania kieruję w stronę już nieżyjącego mojego brata architekta **Henryka Matwiejuka**, architekta Lublina (przeszło 20 lat), który w wielokrotnych rodzinnych dyskusjach przekazywał mi uwagi wskazując drogę nauki jako podstawę realizację własnego ja.



Lucyna Lipińska

# Moje reminiscencje

## Część XX

**N**auczanie dzieci w tamtych czasach było orką na ugorze. Nauczyciel, często pozbawiony podstawowych pomocy naukowych, szczególnie na wsi, był jedynym źródłem dostarczania wiadomości o świecie. We wsi nie było nawet elektryczności, a wyboista droga nadawała się do przejazdu tylko w suche dni lata.

Szkoła jako jedyny obiekt była zelektryfikowana, dzięki czemu dzieci i dorośli wysłuchiwali audycji radiowych, płynących w przytwierdzonych do ścian sal lekcyjnych głośników, zwanych potocznie kołchożnikami.

Wtedy przyjmowano to jako duże dobrodziejstwo cywilizacji, chociaż były i odosobnione przypadki, że dopatrywano się w tym udziału sił nieczystych.

W wyraźny sposób szkoła imponowała środowisku, dlatego pracujący w niej nauczyciele cieszyli się dużym autorytetem, okazywanym na każdym kroku przez mieszkańców wsi. Kłaniano się uniżenie nauczycielom, a rozmowę z nimi uważano za największe wyróżnienie. Uczniowie,

choć w większości przypadków poważnie leniwi, byli posłuszni i szanowali swoich wychowawców.

Ostatnią sprawą, na którą ukształtowany w liceum pedagogicznym nauczyciel nie zwracał uwagi, były zarobki. Zawsze marne – czyniły go biednym materialnie, lecz bogatym duchowo. Do wielkiego nietaktu należało mówienie o pieniądzach, gdyż otrzymywało się wtedy opinię człowieka źle wychowanego, karierowicza i materialisty, dlatego wszelkiego rodzaju zebrania – a było ich wiele – przebiegały w atmosferze dyrektyw zwierzchników oraz zdawania relacji z sukcesów i zamiarów wykonywania prawie niemożliwych zadań przez uczestniczących w nich nauczycieli. A zadania były niebanalne. Nauczyciele inicjowali budowę dróg, linii elektrycznych, szkół, boisk sportowych, likwidowali analfabetyzm i czynili szkoły ośrodkami kultury w zagubionych środowiskach.

Wizytacji szkoły dokonywał zwykle jeden inspektor, który miał obowiązek

znać się na wszystkim. Wyniki nauczania badał na podstawie nakreślonych w programach wypunktowanych dokładnie wymagań. Dlatego też nauczyciele dbali o wyćwiczenie u uczniów umiejętności płynnych odpowiedzi na pytania zawarte w tymże dziale programowym. Świadczyło to o dokładnej realizacji programu i uzyskiwaniu dobrych wyników nauczania.

Wykonując nauczycielskie obowiązki realizowałam w zdecydowanej większości nauczanie języka polskiego. Uczyłam też geografii, biologii, a nawet matematyki.

W latach 50 – tych i później wychodzono z założenia, iż nauczyciel posiadał (a raczej winien posiadać) wystarczające przygotowanie do nauczania wszystkich przedmiotów objętych programem szkoły podstawowej. Stanowisko takie miało się z prawdą, gdyż w latach powojennych kwalifikacje zawodowe nauczycieli były bardzo zróżnicowane. Ciągły deficyt w oświacie wymuszał doksztalcenie chętnych do



zawodu na różnorakich kursach, tzw. „rejonówkach”.

Absolwenci liceów pedagogicznych czuli się pełnowartościowymi nauczycielami, dlatego byli traktowani jako wykwalifikowana kadra. Dopiero w latach 60 – tych XX w. stało się priorytetem dążenie do szybkiego wzrostu poziomu nauczania w szkolnictwie polskim i zatrudnianie kadry z wyższym wykształceniem. Wiązało się to z powstawaniem różnego typu instytucji, zajmujących się podnoszeniem kwalifikacji czynnych nauczycieli. Powoływano szereg instytucji kształcących nauczycieli, które organizowały różnorakie kursy podnoszące kwalifikacje. Ośrodki Doskonalenia Nauczycieli lokalizowane były w miastach wojewódzkich, natomiast w stolicy działał Instytut Kształcenia Nauczycieli, który posiadał m.in. uprawnienia do nadawania stopni specjalizacji zawodowej. Stopnie specjalizacji zawodowej przynosiły nauczycielom znaczące gratyfikacje. Np. jeszcze w latach 90 – tych za III stopień dodatek do poborów zasadniczych wynosił 25% ich wysokości.

Z czasem, gdy nasycenie kadry nauczycielską było wystarczające, przestrzegany reżim w zatrudnianiu specjalistów stał się zjawiskiem uciążliwym dla nauczycieli, szczególnie w małych szkołach, gdzie ilość godzin nie gwarantowała zatrudnienia na pełnym etacie. Tak więc praca w szkole narzucała konieczność ciągłego uzupełniania wiedzy, by nie wypaść „z kursu”.

Nawiązując do przerwanej wątku natury osobistej muszę obiektywnie stwierdzić, że czułam się szczęśliwa, doceniana przez zwierzchnika, rodziców i uczniów.

Znajomość ze Staszkiem pogłębiała się i wszystko wskazywało na to, że łączą nas więzy miłości. Staszek przyjeżdżał z Warszawy bardzo często, zdarzało się nawet, iż dwa razy w tygodniu. Czekał na zakończenie lekcji, by spędzać ze mną długie popołudnia. Za oszczędności stypendialne obdarowywał mnie drobnymi upominkami, które przechowywałam jak relikwie. Byłam dumna z jego mądrości, ceniłam nieprzeciętne zdolności tego chłopaka,

czego nie omieszkiał często podkreślać jego nauczyciel, a mój zwierzchnik – pan Matela.

Staszek imponował w towarzystwie obyciem i wiedzą, w stosunku do mnie był ujmujący, przy każdej okazji szeptał mi do ucha zapewnienia o swoich uczuciach.

Nic nie wróżyło zakłócenia sielanki, toteż gdy przy akompaniamencie gitary śpiewał dedykowane mi piosenki, byłam w przysłowiowym „siódmym niebie”. Nucił:

*Z gitarą przez świat pójdę,  
Może odnajdę twój ślad,  
Może znów będę mógł  
Znaleźć jedną z tych dróg,  
Które wiodą do ciebie...*

Nie miała już znaczenia długoletnia znajomość z Markiem, jakże innym i wtedy bardzo dalekim człowiekiem, który w niczym nie przypominał powagi, skromności i wrodzonego taktu tego młodego studenta, poznanego w zagubionej i zapomnianej przez cywilizację wiosce.

Staszek imponował mi umiejętnością posługiwania się językami orientальnymi oraz pisania niepojętymi znakami arabskimi od prawej do lewej strony.

Nadeszła wiosna. Pewnego popołudnia w oszklonych drzwiach kuchenki zobaczyłam twarz żołnierza w czapce z żółtym otokiem, z dwiema belkami na pagonach i poczułam suchość w ustach. Siedziałam na małym stoleczku przy kuchni zajęta obieraniem ziemniaków, gdy pojawił się przede mną w całej okazałości, w dopasowanym mundurze, najmniej wtedy oczekiwany Marek.

– Znalazłem cię wreszcie! Wracam z Opola! Dlaczego nie napisałaś, że już cię tam nie ma? Lucynko, co się dzieje? To niemożliwe, tak być nie może, przecież ja ciebie nie przestałem kochać, nie rób mi tego więcej, proszę!

Na odgłosy rozmowy ojciec wybiegł z pokoju i szeroko otwartymi ramionami przygarnął Marka do serca.

– Witam cię, wejdź dalej. Lucia, przygotuj natychmiast coś do zjedzenia, nasz gość na pewno jest głodny i zmę-

czony!

– To prawda, już dwie doby jestem w podróży, ale cieszę się, że znalazłem Lucynkę. Dostałem kilka dni urlopu, wkrótce odchodzę do cywila. Jechałem najpierw z Warszawy do Dylak, gdzie otrzymałem nieoczekiwaną wiadomość, że Lucia wyjechała stamtąd na zawsze. Ale nareszcie jestem tutaj, gdzie być powinienem!

Obojętna, poruszałam się po kuchni niby manekin. Ani razu nie spojrzałam na Marka, ani też nie odezwałam się przychylnym słowem na jego pytania, coś tylko odburkiwałam zdawkowo.

Na malutkim ebonitowym „Pionierku”, ozdobionym koronkową serwetą, wyeksponowane było zdjęcie miłego chłopca w czarnym garniturze i ze starannie wyprasowanym kołnierzykiem białej koszuli. Jego ciemne włosy, mistrzowsko ostrzyżone przez warszawskiego fryzjera, okalały spokojną, myślącą twarz, z głęboko i smutnie patrzącymi oczami spod szerokich i ciemnych brwi. Subtelne usta okalały młodzieńcze wąsiki, z twarzy tej emanowała dobroć i dojrzałość oraz nieprzeciętne, bogate wnętrze.

Marek drżącymi rękami zapinał raportówkę i odwracając się jeszcze w moją stronę, rzekł:

– Powiedz, gdzie popełniłem błąd?

– Nie warto zrywać róż, gdy zwiędły już – odparłam.

Marek siedział z twarzą ukrytą w dłoniach, mama milczała zażenowana, ojciec zaś przemawiał do żołnierza z troską w głosie:

– Jest już późno, zostań u nas na noc, z nowym dniem inaczej wygląda każda sprawa.

Nieoczekiwany gość, wyczerpany na duchu i ciele przyjął propozycję gospodarza. Marek prosił ojca o wstawiennictwo, roztaczał przed nim wizję, jakim to on będzie mężem i zięciem, zapewniał, że tylko ona – jego córka – jest dla niego tą jedyną wybranką losu i nie wyobraża sobie, że może być inaczej. Z zamkniętymi oczami udawałam głęboki sen, a żenujące kaganie się Marka wywoływało we mnie zniesmaczenie. Nie byłam w stanie wykrzesać dla niego nawet zwykłego współczucia – przeciw-

nie – miałam satysfakcję, że przysła teraz brawurowa pewność siebie, jaką zwykł często okazywać ten zauroczony sobą człowiek.

Była już późna noc, gdy wyczerpani przeżyciami domownicy zapadli w głęboki sen. Usnęłam w postanowieniu, iż nikt nie zdoła mnie przekonać do najmniejszych ustępstw i dostarczania jakichkolwiek złudzeń Markowi. Kochałam już wtedy bezgranicznie innego człowieka, dlatego nie wchodziły w grę żadne rozwiązania poza definitywnym zakończeniem tamtej znajomości, której więzy rozluźniły się aż do nieuchronnego rozrwania.

Gdy świt zajrzał w okno, nadszedł czas szykowania się do drogi przybitego do reszty gościa, którego już zupełnie opuściła pewność siebie.

– Lucia, wstawaj, Marek odjeżdża! – zwrócił się do mnie podniesionym głosem ojciec.

– A cóż ja mam z tym wspólnego? Szczęśliwej drogi!

– Wyjdź z nim chociaż na próg – nie prosił, ale rozkazał rodzic.

Jeszcze nierozbudzona z trudem wysunęłam się z ciepłej pościeli. Z minorową miną nałożyłam długi szlafrok, który znacznie wystawał spod eleganckiego, wełnianego płaszczyka w drobną pepitkę.

Za zamkniętymi już drzwiami Marek chwycił mnie mocno pod lewe ramię.

– Odprowadzisz mnie przez wieś – powiedział.

Na nic zdały się opory. Wiódł mnie zdecydowanie przez szerokie błonie i drogę, która pełna już była mieszkańców wsi podążających do codziennych obrządków.

– Nie chcę z tobą iść przez wieś – próbowałam przerwać ten niedwuznaczny spacer rankiem z żołnierzem. On na przekór zaciskał mocniej dłoń na moim ramieniu.

– Pójdiesz ze mną przez cały Pawłów – niech wszyscy zobaczą. Twój Staszek usłyszy z pewnością dokładne relacje tego wydarzenia, nie będzie szczęśliwy, wierz mi.

– Jaki jesteś podły, idź precz! – szarpnęłam zdecydowanie rękę z silnego uścisku mężczyzny.

– Pójdę, pójdę, nie myśl, że twoja piękność jest tak zniewalająca, że będą się o ciebie bili chłopcy.

– Mylisz się, przeciwnie – uważam, że nie jestem warta twoich walorów fizycznych i moralnych, dlatego odejść na zawsze!

Była zima. Po niespełna roku przeżytych dni niczym niezakłóconego szczęścia, Staszek poprosił mnie o rękę.

Ślub odbył się w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, 26 grudnia 1956 roku. Ten dzień był wyjątkowo zimny. Gruba warstwa zamrożonego śniegu, usypanego w zasy, czyniła drogi trudnymi do przebycia, nawet dla niezastąpionych na takie okazje sań.

W domku panny młodej wrzało. Spory pokój, zastawiony w czworokąt stołami uginającymi się pod ciężarem jadła i napitków, wypełniony był gośćmi. Zapadł wczesny, zimowy mrok. W białym kostiumiku ślubnym wybiegałam co chwila na podwórze oczekując z niecierpliwością na przyjazd narzeczonego, który już powinien się pojawić ze swoimi gośćmi.

Obezważniały mnie trwożne myśli – a może nie przyjedzie? Czy coś się w ostatniej chwili nie zmieniło? Już czas do ślubu. Docierały do mych uszu odbitym echem coraz wyraźniejsze głosy. Rzeczywiście – zbliżała się wyznaczona godzina wieczornej mszy w pięknym, gotyckim kościele położonym kilkaset metrów od domu panny młodej.

– Jada, jada – wszyscy wybiegli przed dom.

W oddali słychać było donośny głos dzwonek pomieszany ze śpiewem robawionych weselników. Zbliżał się tupot kopyt rącznych koni. Za chwilę całe podwórko wypełniało radosne, wydostające się z nozdrzy wraz z buchaniem pary rzenie silnych rumaków, zaprzęgniętych w kilka par sań, z których wysypywali się ośnieżeni goście.

Z głośnym śmiechem wszyscy razem opowiadali, jak to sianie kilkakrotnie wywracały się i ile to czasu trwało wyciąganie z zasp ich pasażerów.

Wesoły nastrój woźnicy i gości wyraźnie wskazywał na zadowolenie z przygód, zaliczonych do weselnych atrakcji. Tylko ja nie podzielałam entuzjazmu. Mój niepokój związany z oczekiwaniem spowodował, iż byłam spięta nie tylko emocjami zbliżającego się ślubu, ale także miałam skryty żal do swojego ukochanego.

Poważna i milcząca przekraczałam próg świątyni w asyście gości weselnych, prowadzona do ołtarza przez swojego najdroższego mężczyznę.

Chłód wypełniał nawet wielkiego kościoła, która w porze wieczornej nabrała jeszcze bardziej majestatycznego charakteru. Przy głównym, skromnie oświetlonym ołtarzu wypowiedzieliśmy sakramentalne „tak”.

Zawirowało mi w głowie, gdy Staszek wkładając złotą obrączkę na mój palec, z przejęciem szeptał:

*W imię Boga przyjmij tę obrączkę na znak wiary i czci małżeńskiej.*

Wrażenie półmroku panującego w świątyni rozjaśnił dobiegający głos organów i mieszanego chóru kościelnego, w którym dominował przepiękny, niezapomniany tenor Piotra Bielańca:

*Oto Boże serc tych dwoje,  
Zdaje się na łaskę Twoją,  
Aby wiernie się kochali,  
W szczęściu i zdrowiu wytrwali.*

Nieopisany, ciepły dźwięk głosu tego utalentowanego człowieka był chlubą kościoła i pawłowian. Nie dało się słuchać go obojętnie. Swym brzmieniem wzbudzał zachwyt w każdym, toteż rozplakałam się na dobre, gdy w chwili ofiarowania bukietu białych róż przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej pan Piotr w takt marsza weselnego zaśpiewał:

*Boże, błogosław parze tej,  
Co przed ołtarzem wiary swej,  
Dochować wiernie Tobie chcą,  
Broń ich przed losu mocą złą!*

Cztery konie z głośnymi dzwoneczkami przy uzdach poniosły młodą parę do domu weselnego.



## Kącik poetycki

# Monika Krajewska

**Monika Krajewska** (z domu Jesionczak). Poetka, inicjatorka akcji charytatywnych, miłośniczka książek, nauczycielka z wielkim sercem. Urodziła się 10 lipca 1984 roku w Chełmie. Absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego im. S. Czarnieckiego w Chełmie. Ukończyła filologię polską (UMCS w Lublinie), studia podyplomowe – wiedzę o kulturze (PWSZ w Chełmie), bibliotekoznawstwo z informacją naukową oraz Informatykę (Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu), menedżer administracji publicznej (WSPA w Lublinie) oraz edukację techniczną z wykorzystaniem narzędzi informatycznych (Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie). Zawodowo związana z oświatą, pracuje jako nauczycielka języka polskiego i bibliotekarka. Do Chełmskiej Grupy Literackiej Lubelska 36 została przyjęta w 2006 roku. Jako poetka zadebiutowała wierszem \*\*\* (dym papierosa) w Piśmie Literacko-Artystycznym „Egeria” (2/7/2006). Jej wiersze można odnaleźć w kilkunastu antologiach i almanachach poetyckich oraz w „Ziemi Lubelskiej”, „Dzienniku Wschodnim” i we wspomnianej „Egerii”. W 2009 roku, nakładem chełmskiego Wydawnictwa TAWA, ukazał się jej debiutancki tomik poetycki „Szczypta słowa”, a w 2017 „Zapach zmysłu”.



### Monika Krajewska - wybrane wiersze -

\*\*\*

szukam  
znaków wskazówek  
porównuję zachody słońca  
i wschody nowych wyzwań  
poranek to początek nowego  
dnia osobowości  
ciągle nieufna i niedoskonała  
kropla porannej rosy  
drąży myśli

ukojenie nie nadchodzi

zwiastuny przyszłości  
przenikają ciało

\*\*\*

nie oczekuję już  
spełnienia górnolotnych obietnic  
kręcę kluczykiem zegar istnienia  
tyk tyk tyk  
wsluchuję się w szum wiatru  
odgarniając z twarzy siwe włosy  
cisza i spokój mym drogowskazem  
stabilizacja istnienia  
bez zbędnych przecinków w zdaniu  
czuję wciąż czuję  
mimo lat spędzonych w ukryciu  
gdzieś na dnie drewnianej szafy

sowy huczą ponad miastem

a jesienne liście spadają na ziemię

\*\*\*

kreślę list do twojej osoby  
wyliczając plusy i minusy  
wspólnego życia  
wyznaczam cele-lecz tylko moje  
analizuję czyny-lecz tylko moje  
ty jako mędrzec  
przekreślasz wszystko  
oddech motyla czy spojrzenie ważki  
nie biegiesz w stronę zachowu słońca  
nie pijesz pokory do porannego  
śniadania  
wszystko ma barwę białą-czarną  
lub czarno-białą jak kto woli  
zapada się pod stopami  
kalecząc dłonie w czasie pracy  
nad wolą istnienia

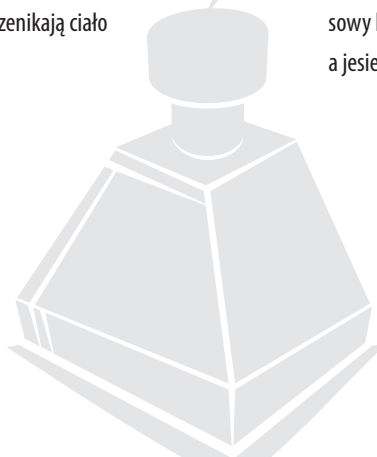
\*\*\*

Bóg zastukał do okna  
pyta o drogę śpiącego człowieka  
który nie był gotowy  
na szczerą rozmowę

wciąż zabiegany  
nie nadąza przeglądając migawek fb  
liczyć uśmiechy przypadkowych ludzi

minęło lato  
nastąpiła jesień

Bóg wciąż czeka pod dębowym  
drzewem  
zrzuca żołędzie maluje liście  
na kolor złota brązu czerwieni  
być może człowiek usłyszy wołanie  
odlatujących ptaków  
i szmeru myśli





# Fotoreportaż „Głosu Pawłowa”



IV Rajd rowerowy fot. GOK Pawłów



Pawłowski parafianie na wycieczce na Podparkaciu fot. D. Karwat



II Powiatowy Festiwal Piosenki Biesiadnej fot. GOK Pawłów



Dożynki 2024 w Lisznie fot. GOK Pawłów



Procesja Bożego Ciała w Pawłowie fot. D. Karwat



Promocja tomiku *Krematoria wiary* Danuty Kurczewicz fot. M. Kurczewicz



SP w Pawłowie - zakończenie roku szkolnego



Start Regent Pawłów

Wydanie gazety współfinansowane ze środków  
Gminy Rejowiec Fabryczny